

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 24 (809)

Łódź, sobota 24 stycznia 1948 r.

CENA 3 ZŁ

Każdy Pepesowiec powinien znać sprawy własnej Partii.

W numerze jutrzejszym zamieścimy pierwszy artykuł omawiający zagadnienia, związane z

**III Konferencją
Wojewódzką
PPS w Łodzi**

KONFERENCJA aktywu PPS w Łodzi

Dzisiaj, zbierze się w sali Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi, aktyw Polskiej Partii Socjalistycznej, na którym dokonana zostanie dokładna analiza uchwał ostatniego Kongresu P. P. S. we Wrocławiu. Aktywiści partyjni i nasi działacze terenowi, ludzie związani z ruchem socjalistycznym na fabrykach i w zakładach pracy, przenoszą uchwały Kongresu i słuszną ich interpretację, we wszystkie ogniska naszej pracy partyjnej.

Cały dorobek ideologiczny naszego Kongresu, jego niezachwiana postawa świadcząca o granitowej jedynomyślności wszystkich delegatów, ocena dotychczasowej słusznej linii politycznej oraz wykreślenie jasnej, uczciwej i właściwej drogi dla polskiego ruchu socjalistycznego na obecnym etapie historycznym, muszą być dokładnie zrozumiane i ocenione przez wszystkich.

Równocześnie konferencje sprawozdawcze poświęcone uchwałom XXVII Kongresu PPS odbywają się w niedzielę we wszystkich miastach powiatowych i wydziałowych naszego województwa.

Te obrady, są wstępnym etapem dla szeroko pojętej aktywizacji naszych organizacji w terenie, stanowią one pierwszą fazę skoordynowanej, masowej akcji uświadamiającej, zapoczątkowanej wytycznymi jakie określi nasza III Konferencja Wojewódzka P. P. S. w najbliższą sobotę, na której przemówienie wygłosi sekretarz generalny naszej Partii, tow. Józef Cyrankiewicz.

W Belwederze

Nowy ambasador francuski

WARSZAWA (PAP). — W dniu 23-bm, o godz. 14 ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Francuskiej w Warszawie p. Jean Balesen przybył do Belwederu w towarzystwie członków ambasady w celu złożenia listów uwrzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Na dziedzińcu belwederkim orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy francuski, kompania piechoty oddała honory wojskowe, a dowódca kompanii złożył raport ambasadorowi.

W uroczystości złożenia listów uwrzytelniających w sali pompejańskiej uczestniczyli, minister spraw zagranicznych Modzelewski i minister pełnomocny Józef Olszewski.

Bevin opracował niebezpieczny plan „Konsolidacja” Europy Zachodniej

Anglia wraca do polityki równowagi sił, prowadzącej do nowych zbrojeń i powikłań

LONDYN (PAP). Min. Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, poświęcone brytyjskiej polityce zagranicznej.

Podkreśliwszy powagę sytuacji międzynarodowej, min. Bevin usiłował zwrócić na Zw. Radziecki odpowiedzialność za napiętą sytuację, jaka się wytworzyła. Sytuacja ta — podkreślił Bevin — zmusza państwa zachodnie do zacieśnienia swej współpracy. W związku z tym rząd brytyjski przygotował plan „konsolidacji Europy Zachodniej”.

LONDYN (PAP). W toku debat w Izbie Gmin nad wczorajszym exposé ministra Bevina zabrał jako pierwszy głos Anthony Eden, który w imieniu partii konserwatywnej udzielił całkowitego poparcia planowi brytyjskiego ministra spraw zagranicznych utworzenia tzw. związku państw Europy Zachodniej.

Natomiast z ostrą krytyką spotkał się plan Bevina ze strony przywódcy opozycji parlamentarnej Partii Pracy posła Zilliaca.

Zilliacus stwierdził, że przemówienie Bevina oraz dyskusja nad nim wykazały, iż Wielka Brytania podejmuje na nowo osławioną politykę tzw. równowagi sił, która w konsekwencji musi prowadzić do wyścigu zbrojeń.

Zgubne pomysły

Doceniając konieczność ścisłych stosunków między Anglią a krajami Europy Zachodniej, Zilliacus wyraził obawę, iż wysiłki brytyjskie, zmierzające do odbudowy Europy Zachodniej przy pomocy planu Marshalla, muszą okazać się zgubne i niebezpieczne, jeśli nie zostanie jednocześnie zajęte pozytywne stanowisko wobec Związku Radzieckiego i państw Europy Wschodniej.

Mówca nie wierzy zresztą, iż plan Marshalla przyczyni się do odbudowy Europy, uzasadniając swoje stanowisko m. in. tym, że:

1) suma przewidziana w planie Marshalla, nie wystarczy na odbudowę Europy. Suma ta została już, w porównaniu z pierwotnymi zadaniem uczestników konferencji paryskiej, zmniejszona o połowę.

2) kapitałowej amerykańskiej, która pragną zapewnić sobie jak najwięcej zysku nie są zainteresowani w odbudowie gospodarczej Europy i stworzeniu sobie groźnych konkurentów. Z tego powodu plan Marshalla ogranicza do minimum dostawy stali i maszyn, tak niezbędnych dla odbudowy przemysłu angielskiego.

3) gospodarka państw, korzystających z pomocy USA podlegać będzie całkowicie kontroli Amery-

ki, która będzie się wtrącała do ich spraw wewnętrznych.

Kontrola i „opieka”

Świadczy o tym przemówienie ministra skarbu USA Snydera, który zastrzegł, iż kraje marshallow-

skie będą musiały brać pod uwagę życzenia Stanów Zjednoczonych przy uchwalaniu swych budżetów, podatków i wszelkich zmian walutowych. Świadczy o tym wreszcie orędzie Trumana, w którym zaznaczył on, że pomoc amerykańska udzielona zostanie jedynie na przeciąg 15 miesięcy, aby po upływie tego czasu kongres mógł zdecydować, czy kraje Europy Zachodniej zasługuje się do życzeń i instrukcji USA i czy wobec tego zasługują na dalszą pomoc.

Dlaczego nie dano Polsce pożyczki

Wykazując w dalszym ciągu, jak bardzo zażebia się plan Marshalla z amerykańską polityką zagraniczną, która usiłuje nie dopuścić Związku Radzieckiego i krajów Europy Wschodniej do udziału w handlu międzynarodowym, Zilliacus stwierdził, iż „polityka ta użyła swego wpływu do wywarcia presji na Międzynarodowy Bank Odbudowy, aby nie udzielił Polsce

pożyczki, mimo że leżało to w jego kompetencji, a plan przedstawiony przez Polaków, celem podniesienia produkcji węgla był najbardziej konstruktywnym planem europejskim”.

Dulles zadowolony

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutersa w Waszyngtonie donosi, że „plan Bevina” w sprawie konsolidacji dyplomatycznej Europy Zachodniej został potraktowany tam jako uzupełnienie planu Marshalla.

Kola waszyngtońskie widzą w czwartkowej mowie Bevina objaw nowej orientacji brytyjskiej polityki zagranicznej, idącej po linii doktryny Trumana.

John Foster Dulles, Arthur Vandenberg i Bernard Baruch przyjęli wystąpienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych z entuzjazmem.

Natomiast Walter Lippman na łamach „New York Herald Tribune” ostro przeciwstawia się wszelkiemu paktowi zachodnio-europejskiemu stwierdzając, że pakt taki przyczyniłby się raczej do podziału, niż do wzmocnienia Europy.

Słuszną krytyką posła z Labour Party

LONDYN (PAP). W czasie dyskusji w Izbie Gmin nad przemówieniem Bevina poseł Labour Party, Wilfred Vernon wystąpił z krytyką tego przemówienia, podkreślając, że Bevin mówił wiele o „ekspansji wpływów radzieckich”, ale nie wspominał ani słowem o „ekspansji wpływów amerykańskich” — przede wszystkim w Chinach.

Posel Vernon stwierdził, że zarówno Wielka Brytania jak i Rosja powstrzymały się od wszelkiej interwencji w wewnętrzne sprawy chińskie, natomiast Amerykanie ingerowali w sprawy chińskie „całkiem bezwstydnie”. Vernon podkreślił, że przynajmniej 1/3 ludności Chin przyłączyła się do otwartej rewolty przeciwko rządowi Kuomintangu, który przekształcił Chin „w najbardziej bezwzględne i okrutne państwo policyjne”.

Churchill chwali Bevina

Nieprzytomny wypadek wodzów konserwatystów przeciwko granicom polskim

LONDYN (PAP). Winston Churchill przemawiając w Izbie Gmin w imieniu opozycji, — wyraził pełne poparcie dla polityki Bevina. Równocześnie Churchill ponownie zaakcentował granice Polski, określając je jako przewidywane.

Churchillewskiemu wypadowi przeciwko granicom polskim towarzyszyły słowa zachwyty nad planem Marshalla. Mówca wyraził zadowolenie z tego, iż tak rząd amerykański jak i brytyjski realizują program, który przed dwoma laty narzucił w swym osławionym przemówieniu w Fulton.

Mówca zaaprobował w zupełności bevinowski plan „konsolidacji Europy Zachodniej”.

LONDYN (tel. wł.). Zdecydowanie negatywne stanowisko wobec planu Bevina zajął „Daily Worker”. Dziennik stwierdza, iż arsenalem

bloku Europy Zachodniej ma być odbudowa Zagłębia Ruhry. Dziennik zarzuca Bevinowi, iż świadomie powiedział nieprawdę, że kraje Europy wschodniej izolują się od reszty świata. Wie on bowiem dobrze, że kraje te prowadzą rokowania handlowe z państwami Europy zachodniej, włączając w to również Wielką Brytanię.

Oficjalny komunikat USA aprobuje plan Bevina

WASZYNGTON (PAP). Departament stanu ogłosił komunikat, stwierdzający, że rząd amerykański aprobuje całkowicie projekt, wysunięty przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina w Izbie Gmin, co do „konsolidacji państw Europy Zachodniej”.

„Hitlerizm był zbrodniczym systemem”

Wyrok w procesie „załogi płaszowskiej” Trzej SS-mani skazani na karę śmierci

KRAKÓW (PAP). W dniu dzisiejszym zapadł wyrok w sprawie zbrodniczej załogi SS obozu płaszowskiego. Wyrokiem Sądu skazani zostali na karę śmierci: Edmund Zdrojewski, Lorenz Landsdorfer, Ferdynand Glaser.

Na karę dożywotniego więzienia: Arnold Buescher. Na 15 lat więzienia: Fritz Willy Korthals, Adalbert Roedel, Jakob Schwarz. Na 12 lat więzienia: Andreas Dreer, Adalbert Steinhauer, Gottfried Mantel, Jozef Ostler. Na 7 lat więzienia: Karl Krist. Na 5 lat więzienia: Daniel Mantich, Franz Wanemoser, Anton Mayer, Anton Friesch.

W uzasadnieniu i motywacji wyroku podkreślono m. in., iż w sprawie uznania „załogi obozu płaszowskiego” za organizację zbrodniczą Sąd jest zdania, że wszyscy członkowie załogi byli członkami grupy przestępczej. Wykonując bowiem swe czynności wiedzieli oni, iż w obozach koncentracyjnych torturują się, głodzą i rozstrzelują więźniów prawie wszystkich narodów.

Przewodniczący dr. Różański podkreślił głęboki sens polityczny procesu płaszowskiego, którego przebieg jeszcze raz potwierdził, że hitlerizm i faszyzm są systemami zbrodniczymi. Prowadząc wszystkim dro-

gami do zbrodni — są negacją wszelkiego postępu.

Delegacja polska jeszcze w Moskwie

MOSKWA (PAP). Członkowie polskiej delegacji rządowej z premierem Cyrankiewiczem na czele zjedździeli w dniu 22 stycznia dom w miejscowości Gorki pod Moskwą gdzie Lenin spędził ostatnie chwile swego życia.

Dzisiaj dnia 24 stycznia 1948 r. o g. 16-tej (4 p. p.)

w Sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Nowotki Nr. 16 odbędzie się

Konferencja Aktywu P. P. S.

poświęcona sprawozdaniu i uchwałom XXVII Kongresu PPS, który odbył się

we Wrocławiu w dniach 14—17 grudnia 1947 r.

Referaty wygłoszą: tow.:

Min. Edward Osóbka-Morawski
Posel Artur Karaczewski

Karty wstępu wydają aktywistom Komitety Partyjne
WOJEWÓDZKI KOMITET P. P. S.

Modernizacja portów polskich

Z obrad sejmowej komisji morskiej i handlu zagranicznego

WARSZAWA (PAP). — W dniu 22 bm. obradowała w Sejmie komisja morska i handlu zagranicznego, na której przewodniczący poseł Wilamowski (S.L.) zreferował następujące dekrety:

- 1) o organizacji i zakresie działalności władz administracji morskiej,
- 2) o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 28 maja 1920 r. o polskich statkach handlowych morskich,
- 3) o utworzeniu morskiego instytutu rybackiego.

Po przyjęciu wymienionych dekretów komisja postanowiła wystąpić na plenum z wnioskiem o ich zatwierdzenie.

W dalszym ciągu komisja wysłuchała sprawozdania (m.in. żeglugi) o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1948, który będzie szczegółowo rozpatrywany na po-

siedzeniu komisji planu gospodarczego.

Wiceminister Petrusiewicz wygłosił sprawozdanie o organizacji żeglugi morskiej i o przedsiębiorstwach żeglugowych.

W dyskusji generalnej głos zabrał m.in. tow. Rapacki, który omówił ogólną politykę inwestycyjną M.in. Żeglugi, podkreślając, iż ministerstwo musi mieć plan długodystansowy, poza planem 3-letnim, gdyż tego wymagają inwestycje portowe.

Następnie M.in. Rapacki omówił etapy pracy ministerstwa poczynając od początku jego istnienia.

Obecnie ministerstwo stawia sobie następujące zadanie: 1) odbudowa Szczecina, 2) budowa stoczni polskich, ze zdolnością wykonywania wszystkich zamówień. Rok bie-

żący jest rokiem uporządkowania i modernizacji naszych portów.

W następnym okresie rozpocznie się rozbudowa floty frachtowej.

Z kolei minister Rapacki podał, że nastąpi wkrótce reorganizacja pracy fizycznej w portach, która zostanie oparta na spółdzielniach pracy, pod nazwą „Robotniczego Tow. Przelad-

unkowego”. Położony będzie nacisk na akcję wychowawczą i szkoleniową robotników i pracowników stoczni, aby móc wysunąć ich w przyszłości na wyższe stanowiska.

Komisja postanowiła odbyć specjalne posiedzenie celem omówienia zagadnień, związanych z przemysłem rybnym.

Amerykańska żelazna kurtyna

USA nie wpuszcza ludzi nauki i postępu

MOSKWA (PAP). — Jak stwierdza w depeszy z Nowego Jorku agencja „Tass”, Stany Zjednoczone coraz częściej odmawiają wizy dla dwojki zagranicznym działaczom postępowym. Korespondent „United Press” donosi z Kopenhagi, że poselstwo amerykańskie odmówiło wydania wizy przedstawicielowi rządu duńskiego dr. Frissovowi, podając jako powód, że Friss w roku 1931, jako 18-letni młodzieniec, należał do komunistycznego związku młodzieżowego.

Departament stanu odmówił również niedawno wydania wizy znanemu uczonemu duńskiemu i krytykowi literackiemu Christensenowi jako komunistę. Christensen był za przozony do USA przez towarzysztwo duńsko-amerykańskie da zapoznania się z literaturą amerykańską.

W ubiegłym tygodniu departament stanu odmówił też wizy architektowi brazylijskiemu, o światowej sławie, Niemcewiczowi, który bierze udział

w opracowaniu projektu stałej siedziby ONZ. Odmowę uмотywowano przynależnością Niemcewiera do partii komunistycznej.

Rząd amerykański nie zatwierdził w terminie wizy dla delegacji francuskiej p. Leclere, która miała uczestniczyć w obradach komisji ONZ w

sprawie sytuacji kobiet.

Pod wpływem fanatycznych polityków reakcyjnych, władze amerykańskie usiłują odgrodzić Stany Zjednoczone żelazną kurtyną od kontaktu z wybitnymi działaczami kulturalnymi innych państw.

Grecja w mackach USA

Amerykany kierować będą operacjami przeciw armii ludowej

RZYM (PAP). — Jak donoszą, między rządem ateńskim a amerykańską misją pomocy dla Grecji osiągnięte zostało nowe porozumienie, będące dalszym krokiem na drodze całkowitego podporządkowania Grecji Stanom Zjednoczonym.

Na mocy tego porozumienia rząd grecki, w zamian za zwiększone dostawy broni amerykańskiej, zgodził się na podporządkowanie działalności

ministerstwa spraw wojskowych oraz sztabu generalnego armii greckiej — szefowi amerykańskiej misji wojskowej gen. Livesay. Amerykańska misja wojskowa sprawować będzie m.in. kontrolę nad zaciąganiem rekrutów w związku ze zwiększeniem stanu liczebnego armii i batalionów gwardii narodowej oraz dostarczonym sprzętem wojennym.

PARYZ (PAP). — Z Aten donosi agencja France Presse, że sąd wojskowy w Salonikach skazał na śmierć 4 partyzantów greckich. Sąd wojskowy w Dramie wydał również 5 wyroków śmierci.

Czechosłowacja przed wyborami

Reforma rolna zatwierdzona przez rząd

PRAGA (PAP). Pod przewodnictwem premiera Gottwalda odbyło się w Pradze posiedzenie czechosłowackiego Frontu Narodowego, na którym postanowiono przyspieszyć prace związane z przygotowaniem ostatecznego tekstu nowej konstytucji. Wszystkie partie polityczne zobowiązały się złożyć na ręce premiera najpóźniej do dnia 5 lutego b. r. odpowiednie projekty.

Następne posiedzenie czechosłowackiego Frontu Narodowego zwołane zostało na dzień 28 bm. Na posiedzeniu tym ustalony ma być ostateczny termin wyborów parlamentarnych.

PRAGA (PAP). Czechosłowacka rada ministrów zatwierdziła na swym ostatnim posiedzeniu tekst przedłożonej jej przez ministra rolnictwa ustawy, regulującej prawo własności ziemi. Ustawa powyższa

przewiduje, iż prawo do ziemi przysługuje tym, którzy na niej pracują. Największy obszar ziemi, na której pracuje rolnik i jego rodzina nie będzie przekraczał, w myśl powyższej

ustawy, 50 hektarów. Grunta stanowiące własność ludzi niezwiązanych z rolną, zostaną zakupione przez państwo i rozdzielone pomiędzy rolników.

Rozliczenia z tytułu „Lend-lease'u”

przedmiotem rokowań radziecko-amerykańskich

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Waszyngtonu agencja TASS, w najbliższym czasie zostaną tam wznowione pertraktacje między ZSRR i USA w sprawie uregulowania spraw, związanych z porozumieniem radziecko-amerykańskim z roku 1942 o dostawach z tytułu „Lend-lease'u”. Agencja TASS przypomina, że na mocy tego porozumienia rząd Z. S.

R. i USA pomagały sobie wzajemnie w czasie wojny z hitleryzmem drogą dostaw materiału wojennego i świadczeń natury materialnej.

W związku z wysuniętym przez rząd USA zagadnieniem wzajemnych rozliczeń, wynikających z „Lend-lease'u”, rząd radziecki 18 grudnia 1947 r. ponownie zwrócił się do USA z notą, w której proponuje zawarcie umowy, regulującej tę sprawę. Umowa ta, zgodnie z treścią noty, powinna uwzględnić należycie wkład Związku Radzieckiego i armii radzieckiej w dzieło zwycięstwa sojuszników nad Niemcami hitlerowskimi.

Komisja sejmowa

o sytuacji międzynarodowej

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 stycznia r. b. obradowała pod przewodnictwem posła tow. Dobrowolskiego (PPS) komisja spraw zagranicznych. Na obradach obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, CUP oraz biura kontroli przy Radzie Państwa.

Poseł Olechowicz zreferował projekt ustawy o ratyfikacji światowej konwencji pocztowej. Projekt został uchwalony.

W sprawie ratyfikacji umowy z Czechosłowacją zostali wybrani referenci.

Przedmiotem obrad najbliższych posiedzeń komisji będzie zagadnienie repatriacji oraz generalna dyskusja na temat obecnej sytuacji międzynarodowej.

Gen. Eisenhower

nie będzie kandydował

WASZYNGTON (PAP). — Sześć amerykańskiego sztabu wojskowego gen. Dwight Eisenhower oświadczył, że nie będzie kandydował z ramienia partii republikańskiej na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych podczas wyborów, które odbędą się w listopadzie br.

KUTNO

w III rocznicę wyzwolenia

Staraniem Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, przy współudziale partii politycznych, odbyła się w Kutnie uroczystość dla uczczenia trzecie rocznicy wyzwolenia.

Wobec licznie zebranej publiczności rozpoczęła uroczystość defilada, poczyni nastąpiło odświeżenie sztandaru Związku. W wielkiej sali odbyła się następnie akademia, która zgłosił miejscowy starosta. Po przemówieniach przedstawicieli partii politycznych dłuższą mowę wygłosił przedstawiciel Związku mjr. Weżyk-Wolicki. Po udekorowaniu zasłużonych Krzyżem Partyzanckim i medalem Zwycięstwa i Wolności odbyła się dostojna uroczystość artystyczna.

Na zakończenie została przyjęta rezolucja o konieczności wytyżonej pracy dla wykonania planu trzyletniego i gotowości do każdego wysiłku dla dobra państwa ludowego i utrwalenia jego granic.

Nowa taryfa za wczasy

W nadchodzącym sezonie opłaty będą zmienione

Sezon wczasów pracowniczych trwa do 1 marca każdego roku, przy czym miesiąc marzec przeznaczony jest na remonty domów i uzupełnienie ekwipunku.

W nowym sezonie br. będzie obowiązywała nowa taryfa opłat za wczasy. Taryfa nie wiele różni się od poprzedniej, dzieli ona tylko wyjeżdżających na dwie grupy. Dotychczas obowiązywała opłata 300 zł dla każdego pracownika z tym, że wyjeżdżający płaci 54 zł dziennie, a resztę Fundusz

Wczasów i pracodawca.

Od 1 kwietnia t. j. z początkiem sezonu letniego opłata wynosić będzie 350 zł dziennie. Pracownik, zarabiający do 15.000 zł miesięcznie, będzie opłacał tak jak poprzednio, tylko 54 zł dziennie, a pracownik, zarabiający ponad 15 tys. — 100 zł dziennie. Do pierwszej i drugiej grupy pracodawca będzie dopłacał po 100 zł, a resztę Fundusz Wczasów Pracowniczych.

Franco - sługa dolara

Demokratyczna Hiszpania nie składa broni

MOSKWA (PAP). Dziennik „Trud”, analizując sytuację w Hiszpanii stwierdza, że faszystów hiszpańskich chce wyrazić wdzięczność Stanom Zjednoczonym i ich satelitom, za przychylny stanowisko dla reżimu frankistowskiego, robią wszystko, by dogodzić konserwom amerykańskim.

Przemysł hiszpański, surowce, lotnicza, kolejka — słowem cała Hiszpania jest do dyspozycji królów dolara. „Trud” wskazuje na znaczny wzrost ruchu oporu organizowanego przez hiszpańską partię komunistyczną. W ciągu 8 miesięcy roku ubiegłego partyzanci hiszpańscy niszczyli linie kolejowe i telegraficzne, wysadzali w powietrze arsenały, konfi-

skowali zapasy żywności. Niektóre wsie znajdowały się po kilka tygodni w rękach partyzantów. Ruch partyzancki obejmuje już w Hiszpanii nietylko robotników i chłopów, ale i szerokie warstwy inteligencji a nawet przelika do armii.

Mimo strasznego terrorku, mimo to, że ponad 100 tysięcy bojowników o wolność wtrącono do więzień, naród hiszpański przepojony jest duchem bojowym.

25-lecie

warszawskie OM TUR

W związku z przypadającą w kwieśniu 25-letnią rocznicą OM TUR zawiązał się w Warszawie Tymczasowy Komitet Obchodu 25-lecia organizacji warszawskiej.

Komitet zwraca się do wszystkich byłych OM TUR-owców z Warszawy o nadsyłanie materiałów wspomnieńowych, odezwy, wydawnictw i fotografii na adres Komitetu, Warszawa, ul. Mokotowska 24 III piętro. Komitet Społeczny OM TUR.

Materiały te posłużą do wydawnictwa pamiątkowego warszawskiej organizacji. Po wykorzystaniu zapewnią się ich zwrot.

Jednocześnie Komitet Obchodu prosi wszystkich OM TUR-owców warszawskich o zgłaszanie swych adresów do Komitetu.

Codziennie sukcesy włóknarzy

w przemyśle bawełnianym i wełnianym

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczy pracujących na 8 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Jadwiga Masłowska (189,9 proc.) oraz Maria Majer (160,1 proc.), a na „szóstkach”: Leonidia Franciszkowska (172,8 proc.) oraz Helena Bachman (161,5 proc.).

W PZPB Nr 1 na „szóstkach” najlepsze rezultaty osiągnęły: Janina Juraj (171,3 proc.), Genowefa Korzeniowska (166,1 proc.) oraz Maria Pzylak (160,9 proc.). Na „czworokach” uzyskała Stanisława Krocjasz (142,1 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalnii na 4 stronach wyróżniły się: Genowefa Kałużna (146,1 proc.), Bronisława Woźniak (145,1 proc.), Bronisława Olejniczak (140,4 proc.)

a na 3 stronach: Janina Marczak (149,9 proc.) i Wanda Sygdylak (147,9 proc.).

W tkalni na „szóstkach” najlepsze rezultaty osiągnął Bronisław Ciula 175,2 proc. Józefa Marczykowska wykonała swój plan dzienny w 164 proc., a Franciszka Szymańska w 154,8 proc.

W PZPB Nr 4 na czoło wysunęły się: Maria Wymysłowska, Cecylia Strębska, Stefania Sobierajczyk i Antoni Romanowicz.

W PZPB Nr 6 w przedzalnii pierwsze miejsca zajęły: Stanisława Szostowska 158,3 proc., Cecylia Olejniczak (149,2 proc.) oraz Józefa Smolek (143 proc.), a

w tkalni („czwórki”): Władysława Stepka (183,1 proc.) oraz Aurelia Perliniska (136,5 proc.). Stefan Dybala obsługujący 6 krosien wykonał normę w 162,4 proc., a Wiktorja Matuszewska w 161 proc.

W PZPB Nr 8 wyróżniły się w przedzalnii (4 strony): Helena Górecka (159 proc.) i Anna Majchrowska 160 proc., a w tkalni („szóstki”): Maria Lewandowska (177 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” najlepsze rezultaty osiągnął Stanisław Kubik (166,3 proc.). Dalsze miejsca osiągnęły: Feliksa Pakulska (163,5 proc.), Teodozja Dzieciełska (158,7 proc.), Władysława Krzemień (153,5 proc.) oraz Irena Sągaska (152,6 proc.).

W PZPB Nr 16 (4 strony) czołowe miejsca uzyskały: Wanda Cyran (156,5 proc.), Janina Gołębiowska (152,2 proc.) oraz Władysława Bobińska (148 proc.).

W PZPB w Pabianicach odznaczyły się w przedzalnii: Władysława Szymke, Janina Rebaż i Helena Krysiak, a w tkalni: Tadeusz Grabowski, Józefa Baranowska i Eugenia Cieślak.

Wśród tkaczy pracujących na 2 krosnach kotowych w PZPB Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Bernard Waingrner (160 proc.), Antoni Berger (159,4 proc.) i Stefan Andrzejczak (159 proc.).

W PZPB Nr 1 pierwsze miejsce zajął Zdzisław Zieliński (147,8 proc.), a drugie Alfreda Cisłewska (145,8 proc.).

W PZPB Nr 3 wyróżnił się Mieczysław Pański (136,5 proc.), a w PZPB Nr 35: Włodzisław Raczki (149,7 proc.), Jan Szczyński (146,9 proc.) oraz Nalewalski (142,9 proc.).

W PZPB Nr 36 odznaczyli się Jan Pański, Józef Bednarek, Ignacy Kibler i Józef Boczkowski.

1848—1948

Stulecie „Manifestu Komunistycznego“

Epokowy dokument na progu „Wiosny Ludów“

W BIEŻĄCYM miesiącu upłynęło sto lat od ukończenia pracy Marksa i Engelsa nad „Manifestem Komunistycznym“. Ten epokowy dokument, będący kamieniem węgielnym naukowego socjalizmu, ukazuje się na progu pamiętnego roku 1848, jak gwiazda przewodnia, poprzedzająca „Wiosnę ludów“. Podczas jednak, gdy „Wiosna ludów“, sformułowana przez sprzymierzoną reakcję, stała się miała tylko historyczną pamiątką — „Manifest Komunistyczny“ nie utracił po dziś dzień nic z światła prawdy żywej. Światłem tym przez sto lat rozjaśniał cały dziejowy szlak rozwoju idei socjalistycznej i wiódł nieprzeliczone, międzynarodowe rzesze pracującego ludu ku zwycięstwu ostatecznemu w walce o socjalistyczną przyszłość.

Termin ukończenia „Manifestu“

Z WIĄZEK Komunistów“ (1836—1850) — międzynarodowe zrzeszenie robotnicze, które w ówczesnych warunkach mogło być oczywiście tylko tajne, na kongresie odbytym w Londynie, w listopadzie r. 1847 polecił niżej podpisanym (tp. K. Markswowi i F. Engelsowi) ułożenie szczegółowego teoretycznego i praktycznego programu partyjnego, przeznaczonego do opublikowania — piszą Marks i Engels w Przedmowie do niemieckiego wydania „Manifestu“ z roku 1872. — Tak powstał „Manifest“, którego rękopis przesłany został do druku do Londynu na kilka tygodni przed rewolucją lutową (tj. przed dniem 24 lutego 1848 r.).

Pracy nad napisaniem „Manifestu“ dokonali autorowie w grudniu 1847 r. i w styczniu 1848 r. Drukiem ukazał się on po raz pierwszy w miesiącu lutym tegoż roku w Londynie, w języku niemieckim. Przekład polski, jak zaznaczają autorzy w wyżej wspomnianym Przedmowie, ukazał się w Londynie wkrótce po pierwszym wydaniu niemieckim. Później tłumaczono „Manifest“ wielokrotnie na wszystkie języki świata.

Zadanie i myśl podstawowa

ZADANIEM „Manifestu Komunistycznego“ było obwieszczenie zbliżającej się nieubłaganej zagłady współczesnej własności burżuazyjnej“ (Marks i Engels w Przedmowie do wydania rosyjskiego z 1882 r.).

„Podstawowa myśl, przenikająca cały „Manifest“: że produkcja ekonomiczna i wynikająca z niej, siła konieczności, budowa społeczeństwa każdej epoki historycznej stanowi podstawę politycznej i umysłowej historii tej epoki; że, zgodnie z tym (od czasu rozkładu pierwotnego gminnego władania ziemią), cała historia była historią walk klasowych, walk pomiędzy klasami wyzyskiwanymi a wyzyskującymi, uciskanymi a panującymi na różnych szczeblach rozwoju społecznego; że walka ta osiągnęła obecnie taki szczyt rozwoju, kiedy klasa wyzyskiwana i uciskana (proletariat) nie może już wyzwolić się spod panowania klasy wyzyskiwaczy i ciemiężycieli (burżuazji), nie wyzwalać zarazem na zawsze całego społeczeństwa od wyzysku, ucisku i walk klasowych — ta myśl podstawowa należy jedynie i wyłącznie do Marksa“ — stwierdza lojalnie Fryderyk Engels (w Przedmowie do wydania niemieckiego z 1883 r.). „Do tej myśli — mówi Engels — której według mego zdania przeznaczone jest dać taką samą podstawę rozwojowi nauki historycznej, jaką dała teoria Darwina naukom przyrodniczym, do tej myśli zbliżyliśmy się stopniowo obaj już na kilka lat przed rokiem 1845. Jak daleko posunąłem się w tym kierunku samodzielnie, wskazuje moje „Położenie klasy pracującej

w Anglii“ (napisane w r. 1845). Ale gdy spotkałem się z Marksem znawcą wiośnią 1845 r. w Brukseli, opracował on już był tę myśl do końca i wyłożył mi ją niemal w równie jasnym słowach, jak te, w jakich ją wyżej podaje“ (Uwaga Engelsa do niemieckiego wydania „Manifestu“ z r. 1890).

Koleje życia „Manifestu“

W PRZEDMOWIE Engelsa do niemieckiego wydania z roku 1890 znajdujemy cenne uwagi, odnoszące się do kolejności życia, jakie przechodził „Manifest“. Oto niektóre z nich: „Powitany entuzjastycznie w chwili swego ukazania się przez nieliczny jeszcze zastęp czołowy naukowego socjalizmu, został on wkrótce odsunięty na plan dalszy przez reakcję, która się rozpoczęła po klęsce robotników paryskich w czerwcu 1848 roku i wreszcie „na mocy prawa“ wyjęty spod prawa przez skazanie komunistów kolońskiach w listopadzie 1852 r.

Wraz ze zniknięciem z widowni publicznej ruchu robotniczego, z początkowanego przez rewolucję lutową, został usunięty w cień także „Manifest“.

Kiedy europejska klasa robotnicza wznowiła się znowu dostatecznie do nowego wystąpienia przeciw władzy klas panujących, powstało Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników (Pierwsza Mię-

dzynarodówka 1864—1876). Celem jego było zespolenie w jedną wielką armię wszystkich sił bojowych klasy robotniczej Europy i Ameryki. Dlatego nie mogło ono wziąć za punkt wyjścia zasad wyłożonych w „Manifestie“. Musiało ono mieć taki program, który by nie zamykał drzwi angielskim trade-unionom, francuskim, belgijskim, włoskim i hiszpańskim proudhoniom oraz niemieckim lassalczykom. Ten program — uzasadnienie do statutu Międzynarodówki — został ułożony przez Marksa z mistrzostwem, uznanym nawet przez Bakunina i anarchistów. Marks był głęboko przekonany o ostatecznym zwycięstwie zasad sformułowanych w „Manifestie“, całkowicie polegając na rozwoju umysłowej klasy robotniczej, który musi być nieuniknionym rezultatem wspólnej akcji i dyskusji. Wydarzenia i zmienne koleje walki przeciwko kapitałowi, klęski bardziej jeszcze niż sukcesy, musiały uprzedzić walczącym niewystarczalność ich dotychczasowych znachorskich leków na wszelkie bolećki, i uzdolnić ich umysły do gruntownego wnikleńcia w rzeczywiste warunki wyzwolenia robotników. I Marks miał słuszność“. „Socjalizm kontynentalny stał już w roku 1887 niemal wyłącznie pod znakiem tej teorii, którą głosił „Manifest“. I w ten sposób dzieje „Manifestu“ odzwierciedlają do pewnego stopnia historię nowocze-

snego ruchu robotniczego od roku 1848. W chwili obecnej jest on niewątpliwie najbardziej rozpowszechnionym, najbardziej międzynarodowym wytworem całej literatury socjalistycznej, wspólnym programem wielu milionów robotników wszystkich krajów od Syberii do Kalifornii.

Lenin o „Manifestie“

AOTO jak charakteryzuje treść „Manifestu“ Włodzimierz Lenin, w swej rozprawie pt. „Karol Marks“, napisanej w roku 1914:

„W tym dziele, z genialną jasnością i dobitnością został nakreślony nowy światopogląd, konsekwentny materializm, ogarniający również dziedziny życia społecznego, dialektyka, jako najbardziej wszechstronna i głęboka nauka o rozwoju, teoria walki klasowej i światowo-histerycznej, rewolucyjnej roli proletariatu — twórcy nowego, komunistycznego społeczeństwa.“

„Manifest“ a Polska

W IV-tym rozdziale „Manifestu“ znajdujemy następujące słowa odnoszące się bezpośrednio do Polaków: „Wśród Polaków komuniści popierają partię, która rewolucję agrarną uważa za warunek wyzwolenia narodowego, tę samą partię, która wywalała powstanie krakowskie 1846 roku“. Engels napisał również specjalną Przedmowę do polskiego wydania „Manifestu“ z roku 1892. Czytamy tam między innymi: „Odrodzenie niepodległej, silnej Polski, jest sprawą ważną nie tylko dla Polaków, lecz także dla nas wszystkich“. I że „niepodległość może być wywalczona tylko przez młody polski proletariat, a w jego ręku jej los jest pewny“.

Proroce słowa starego nauczyciela i wodza socjalizmu dziś się spełniły. Niepodległość, zdobytą za cenę tyłu ofiar, Polska Ludowa utracić może tylko razem z życiem.

ST. WOJNA-GWIAZDZIŃSKI

W sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury — TUR
Piotrkowska 243 — jutro, o godzinie 12 odbędzie się

Akademia Jubileuszowa

W części oficjalnej przemawiać będą Tow. Tow. prof. dr. Z. SZYMANOWSKI — przewodniczący Zarz. Wojew. TUR, tow. J. SIEKIEWSKA i tow. A. KARACZEWSKI — vice-przew. Zarz. Wojew. TUR.

W części artystycznej recytacje, pieśni i tańce w wykonaniu zespołów świetlicowych: P. Z. P. B. Nr 1, P. Z. P. J. G. Nr 8 i ze społu młodzieżowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego Fabr. Przem. Metalowego w Łodzi.

Wstęp bezpłatny.

Dodatkowe kredyty inwestycyjne przyspieszą tempo odbudowy kraju

Jak wiadomo, Sejm uchwalił we wrześniu r. ub. ustawę o podwyższeniu Planu Inwestycyjnego na rok 1947 o 20% w stosunku do kwot pierwotnie preliminowanych. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził obecnie Plan dodatkowych kredytów inwestycyjnych, dotychczas niewykorzystanych w kwocie 10,3 miliarda zł.

Kredyty te zostaną uruchomione w bieżącym miesiącu i pozwolą na pełne wykonanie rzeczowego Planu Inwestycyjnego na rok 1947.

Zostaną one zużytkowane przez poszczególnie resorty na cele odbudowy i rozbudowy gospodarczej Państwa.

Min. Przemysłu i Handlu w ramach przyznanego kredytu w wysokości 2,7 miliarda zł. będzie mogło w pełni wykonać planowane inwestycje w przemysle państwowym oraz wywołane w toku ich wykonania dodatkowe prace w gazowni szecińskiej, w hucie „Silesia“, w zakładach garbarskich w Krakowie, w Państw. Fabryce Mebli w Słupsku, w Hucie szkła w

Szczakowej, w fabryce Wandera i innych.

Min. Komunikacji przeznaczy uzyskane środki w wysokości 3 i pół miliarda zł na inwestycje w taborze kolejowym, obejmujące głównie parowozy i wagony towarowe, na zakup i karosowanie autobusów PKS i in.

Min. Rolnictwa i RR dzięki nowym nakładom inwestycyjnym, wyrażającym się kwotą 1 miliarda zł, wzmocni akcję likwidacji odłogów i odwodnienia Żuław.

Min. Odbudowy przyznane kredyty w wysokości 2,6 miliarda złotych przeznaczy na dalszą odbudowę Warszawy, oraz 1,5 miliarda zł na odbudowę miast, przede wszystkim na budownictwo społeczne i szkolne, oraz domów pracowników.

Metale kolorowe na Dolnym Śląsku

Grupa ekonomistów Uniwersytetu Wrocławskiego rozpoczęła badania naukowe nad zasobami złóż mineralnych Dolnego Śląska, w tym w pierwszy rządzie nad złożami metali kolorowych, których posiadanie uzależnia nas od dostaw zagranicznych. Na Dolnym Śląsku znajdują się w okolicach Żabkowic paważne złoża rudy nikielowej.

W celu odpowiedniej eksploatacji tych złóż odbudowuje się zakłady techniczno-górnictwa, które wytwarzać będą żelazo — nikiel. Równocześnie badaniami objęte zostały złoża rudy miedzianej między Złotoryą a Bolesławcem oraz chromu, cyny i żelaza w Nowej Rudzie.

Sprawa śmierci prez. Starzyńskiego zwala winę na Hitlera i Himmlera

Od kilku dni w więzieniu mokrątowkim w Warszawie przebywający zbrodniarz wojenny, dr Oskar Dengel, główny sprawca aresztowania prezydenta Starzyńskiego w czasie okupacji.

Według relacji wiceprezydenta Kułskiego, prezydent Starzyński otrzymał list z podpisem Dengla, który żądał cofnięcia udzielonej przez Zarząd Miejski subwencji dla gminy ewangelicko-augsburskiej, w wysokości 60 tys. zł. Dengel groził, iż w razie nie zastosowania się do jego polecenia, sprawa przekazana będzie do gestapo.

Zbrodniarz do winy oczywiście

się nie przyznaje i przeschuchajęmu go w Dachau przedstawieliwoi Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech oświadczył, iż nie miał żadnego służbowego, ani też osobistego kontaktu z prezydentem Starzyńskim i widział go zaledwie jeden raz.

Dengel twierdzi, że prezydent Starzyński znikł na polecenie bardzo wysokich, jeśli nie najwyższych, czynników III Rzeszy. Zbrodniarz sugeruje, iż aresztowanie Starzyńskiego nastąpiło z polecenia Himmlera, a może nawet samego Hitlera.

NASZ felieton

Aby handel szedł...

Zajmowaliśmy się już niejednokrotnie różnego rodzaju praktykami amerykańskich ekip okupacyjnych, przebywających w Niemczech. Podnosiliśmy sposób zachowania się zamorskich okupantów, potępialiśmy ich stosunek do Niemców, z którymi zabawiali się wesoło, odwiedzając pospółko lokale rozrywkowe i restauracje. Nie podobały nam się również eskapady miłosne, kończące się często małżeństwami i potomstwem.

Ostatnio prasa amerykańska porusza problem handlu między żołnierzami amerykańskimi a ludnością niemiecką, który przybrał obecnie formy, określone zarówno przez cudzoziemców — jak i mieszkańców Niemiec, jako ZORGANIZOWANA GRABIEŻ.

Ponieważ władze okupacyjne patrząc na to, co się święci przez bliskie współżycie i towarzyskie wzajemne odwiedzin, zakazały bezpośrednich stosunków handlowych między ludnością niemiecką i personelem okupacyjnym, wymiana odbywa się za pośrednictwem specjalnie do tego celu kreowanych urzędów, zwanych przez Niemców BIURAMI GRABIEŻY. Urzędy te rozwinięte w ostatnim czasie bardzo intensywna działalność doprowadziły swoją umiętność do takiej perfekcji, że zaistniała konieczność dalszego ich rozbudowania. Jednym słowem, handel idzie na całego.

Skrętni i skrupulatni Niemcy przegladają dokładnie swój dobytek, wyciągają dobrze ukryte przez siebie skarby, których pochodzenie dla nas nie może ulegać żadnej wątpliwości i znoszą je do biur wymiany, aby za nie uzyskać możliwości lepszego bytu. Nikt na pewno nie zastanawia się w tych biurach wymiany, skąd mają Niemcy po tylu latach wojny takie skarby. Urzędnicy na pewno nie roztrząsają problemu, czy stopy złota przyniesione do ich biur nie pochodzą naprzykład z wybijanych i wyłamywanych więzieniach, czy złote zegarki nie pochodzą z rabunków, dokonywanych przez Niemców we wszystkich krajach europejskich. Kupcy zamorscy nie interesują się tym zagadnieniem. Dla nich istnieje tylko wartość i cena. Reszta ich nie interesuje zupełnie.

Ale nam, tutaj, w Polsce, tak z odległości kilkuset kilometrów nasuwa się tego rodzaju wniosek. Czy nie byłoby to wskazane i celowe, aby każdy Niemiec, znoszący do biura wymiany wartościowe przedmioty, był zobowiązany do ujawnienia ich pochodzenia. Aby wskazać, w jaki sposób doszedł do ich posiadania. Czy zegarki, obrazy, kruszce i porcelana, znoszona do biur wymiany, posiadał już przed wojną, czy też wzbogacił swoją kolekcję przez pospółki rabunek i mordy, dokonywane w bezprzykładny sposób na ludności cywilnej słowiańskich narodów? Nie wiemy, czy te nasze dobre i słuszne rady przyjmą pod rozważanie urzędnicy biur wymiany. Jestem skłonny przypuszczać, jako urodzony pesymista, że raczej nie. I nie dziwię się temu. Nie można podcinać gałęzi, na której się siedzi. Gdyby zastosowano tego rodzaju praktyki, wówczas prawdopodobnie biura wymiany zmniejszyłyby wydatnie swoją aktywność, albo wręcz musiałyby zaniechać swojej działalności, a urzędnicy „od wymiany“ stali się bezrobotnymi. Musieliby wracać za ocean.

WIK.

Przebudowa struktury spółdzielczości

zostanie zakończona do dnia 1-go lipca br.

Dla zorientowania się, jak daleko zaawansowane są zmiany strukturalne w ruchu spółdzielczym, z okazji odbywających się w niedzielę wojewódzkich zjazdów aktywów spółdzielczego PPS, PPR i SL, przedstawiciel SAP przeprowadził rozmowę z tow. dyr. Marianem Niezmanem, kierownikiem Referatu Spółdzielczego CKW PPS.

— Dlaczego zaistniała potrzeba zmiany struktury ruchu spółdzielczego? — pytamy naszego rozmówcę.

— Spółdzielczość w Odrodzonej Polsce — mówi tow. M. Niezman — jest jednym z podstawowych elementów w naszej gospodarce narodowej. Stąd jej budowa wewnętrzna, jej sprawność oraz dyspozycyjność tysięcy placówek spółdzielczych w stosunku do własnych central oraz powiązanie ruchu spółdzielczego, jako całości z gospodarką planową, urasta do zasadniczego problemu. Dotychczasowa struktura spółdzielczości oparta jest z jednej strony na naszych doświadczeniach i wzorach przedwojennych, z drugiej zaś na uchwałach Kongresu Spółdzielczego odbytego w Lublinie w listopadzie 1944 r. i na nowych, już powojennych formach.

GENEZA ZMIAN STRUKTURALNYCH

Przed spółdzielczością w Odrodzonej Polsce wyrosły nowe, o dużej skali zadania. Niejednolitość wzorów stosowanych przy rozbudowie sieci spółdzielni, brak jednego centralnego ośrodka dyspozycyjnego, nie sprzyjały pogłębianiu pracy spółdzielczej. Oto konkretne przykłady. Na wsi obok spółdzielni spóżywców, powstały prawie we wszystkich gminach — spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. W miastach, zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych, rozpoczęły działalność spółdzielnie zamknięte. Obok „Społem”, początkowo jedynej spółdzielni centrali gospodarczej, powstały inne centrale. Scentralizowanie działalności rewizyjnej i orderwanie jej od działalności gospodarczej, także nie wytrzymało próby życia. Stan ten budził niepokój wśród działaczy, odpowiedzialnych za losy spółdzielczości i za całość naszej gospodarki narodowej.

Taka jest, w krótkim rzucie kresła, geneza zmian strukturalnych w spółdzielczości.

REALIZACJA W TOKU

— Jak daleko posunął się już proces zmian strukturalnych?

— W terenie przeprowadzana jest unifikacja wiejskich spółdzielni powszechnych z gminnymi spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Z dniem 1 lutego rb. podjęta będzie organizacja powiatowych związków gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, mających stanowić jedyne ośrodki handlu rolniczego w skali powiatu. Ze związkami tymi połączą się spółdzielnie rolniczo-handlowe i powiatowe spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”.

W „Społem” z dn. 1 stycznia rb. połączono Wydział Rolniczy i Przemysłowo-Rolny. W najbliższych dniach nastąpi połączenie dwóch

central gospodarczych spółdzielni pracy: warszawskiej i łódzkiej. Przedmiotem dyskusji jest w chwili obecnej reorganizacja centrali ogrodniczej.

— Kiedy towarzysz przewiduje zakończenie przebudowy struktury spółdzielczości?

— Istnieją tendencje do szybkiego przeprowadzenia zmian strukturalnych. Należy przewidzieć, że przed 1 lipca rb. całość prac w tym zakresie będzie zakończona.

OPINIA „DOŁÓW”

— Na czym polega udział czynnika dołowego?

— Zasady zmian strukturalnych uchwalone zostały przez II Główny Zjazd Delegatów Związku

„Społem”. W oparciu o uchwały zjazdu, zainteresowane centralne organizacje spółdzielcze przepracowują praktyczną ich realizację. Zgromadzeniom aktywów spółdzielczych przedłożone będą dotychczasowe przepracowania i koncepcje rozwiązań pozostałych zagadnień. Pragniemy w ten sposób zasięgnąć opinii „dołowych” i zmobilizować wszystkich aktywnych działaczy spółdzielczych do współpracy w realizowaniu nowej struktury.

— Jest rzeczą charakterystyczną — mówi następnie tow. dyr. Niezman — że jeszcze przed opracowaniem statutu wzorowego powiatowego związku gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i niezbędnych instrukcji technicznych, teren już podjął organizacje

tych związków. Musieliśmy oddziaływać nawet hamująco. Świadczy to o pozytywnym stosunku działaczy „dołowych” do zmian strukturalnych.

— Jakie jest stanowisko PPS? — Działacze spółdzielcy PPS są współpracownikami projektu zmian strukturalnych. Stąd stosunek naszej Partii jest jak najbardziej pozytywny. Członkowie PPS biorą czynny udział w realizacji nowej struktury ruchu spółdzielczego.

Mówił już na XXVII Kongresie PPS we Wrocławiu o tradycjach spółdzielczych naszej Partii. Mogę stwierdzić — kończy tow. Niezman — że spółdzielczość jest przedmiotem dużego zainteresowania PPS-owców.

Osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych

Członkowie spółdzielni parcelacyjnych stają się właścicielami samodzielnych gospodarstw

(w). Na Ziemiach Odzyskanych działają Rady Społeczne Osadnicze, których zadaniem jest propaganda osadnictwa i regulowanie spraw związanych z osadnictwem. Osadnictwo jest zbiorowe i indywidualne. Pierwsza forma dzieli się na dwa rodzaje, pierwszy z nich to spółdzielnie parcelacyjne, osadnicze, drugi — to tzw. grupy parcelacyjne. Spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze powstają celem ułatwienia swym członkom utworzenia gospodarstw samodzielnych, opartych na zdrowych zasadach gospodarczych. W

tym celu wprowadzona została zasada wspólnej gospodarki przez 5 lat na zasadach spółdzielczych. W paucią tego czasu spółdzielnia zaopatruje swych udziałowców w żywy i martwy inwentarz, oraz w budynki, niezbędne przy gospodarce indywidualnej. Po pięciu latach spółdzielnia statutowo się rozwiązuje i osadnicy stają się właścicielami samodzielnych gospodarstw, wydzielonych z objętego folwarku.

Drugi rodzaj, tzw. grupy parcelacyjne, różni się od spółdzielczości tym, że osadnicy, zrzeszeni w

takiej grupie, od razu dzielą ziemię między siebie i gospodarują od pierwszej chwili na własną rękę. Rady Społeczne służą im pomocą, ale pomoc ta nie dorównuje działalności spółdzielni, które ułatwiają swym członkom korzystanie z nowoczesnych maszyn rolniczych i umożliwiają otrzymanie pomocy państwowej w zakresie akcji spółdzielczej.

Niezależnie od tamtych dwóch form osadnictwa, istnieje osadnictwo wśród indywidualne, osadnicy indywidualni uzyskują również pomoc od Rad Społecznych, szczególnej w pierwszym trudnym okresie wyjazdu na Ziemię Odzyskaną i zagospodarowaniu się na wydzielonych im parcelach rolnych.

Poczynione doświadczenia wykazują, że osadnictwo zbiorowe, zarówno spółdzielcze, jak grupowe ma do odegrania dużą rolę. Ziemia rolna czeka jeszcze na osadników. W województwie Szczecińskim na cele osadnictwa zostało przeznaczonych 170 tysięcy hektarów, a w województwie Olsztyńskim — 88 tysięcy ziemi rolnej oczekuje na osadników, którzy ją będą uprawiać, zapewniając sobie byt dostatni.

Przysłówiowy na wsi głód ziemi zostanie całkowicie zaspokojony w ramach akcji parcelacyjnej i osadniczej.

Transport nylonów wykryty w drodze do Łodzi

Przed kilku dniami w wagonie sypialnym Gdynia — Warszawa, gdyńskie władze skarbowe natrafiły na wielki ładunek nylonów, sięgający dwu i pół miliona zł wartości.

Posiadaczem ich okazał się łódzki kupiec Krauze, który przybył do Gdyni z większą gotówką dla za-

kupu jedwabiu ze spadochronów amerykańskich. Ponieważ nie było go na rynku, zakupił nylon, za dwa i pół miliona zł i wiół ponad to do Łodzi niewyżytkane trzy i pół miliona zł. Oczywiście pieniądze te nie były uwidocznione w księgach handlowych Krauzego.

Rocznica strajku szkolnego będzie obchodzona przez młodzież

28 stycznia br. mijają 43 lat od wybuchu strajku szkolnego, zorganizowanego przez postępową młodzież w roku 1905, jako akt solidarności z klasą robotniczą Polski i Rosji w walce z caratem.

Komitet Centralny OM TUR i Zarząd Główny ZWM wzywa całą młodzież szkolną do uczczenia tego patriotycznego porwy ówczesnego młodego pokolenia.

Komunikat władz centralnych obu organizacji zaleca zorganizowanie wspólnych komitetów obchodu 43 rocznicy strajku szkolnego. W skład Komitetu wchodzić winni referenci szkolni obu organizacji oraz przedstawiciele nauczycielstwa. Komunikat zaleca również

zorganizowanie w porozumieniu z władzami szkolnymi w dniu 28 stycznia uroczystych akademii z udziałem młodzieży szkolnej bratnich organizacji młodzieżowych „Wici”, ZMD i ZHP oraz młodzieży nie zrzeszonej.

Na program obchodu złożą się pogadanki nauczycieli, przemówienia przedstawicieli OM TUR i ZWM oraz program artystyczny.

Jednolite ceny tekstylii na terenie całego kraju

Z początkiem bieżącego roku przeprowadzona została w Centrali Tekstylnej radykalna zmiana struktury cen na towary włókiennicze.

Przed wszystkim zmniejszony został podział na ceny tzw. „sztywne” i „komercyjne”. Obecnie obowiązuje w całym handlu włókienniczym tylko jedna cena, dotychczasowa cena detaliczno-komercyjna. Cena ta jest podstawą i od niej Centrala Tekstylna udziela odpowiednich rabatów — innych dla detalistów, a innych dla hurtowników. Marże zarobkowe pozostały bez zmian. Spółdzielnie zamknięte otrzymywać będą towar po takich samych cenach, jak kupcy detaliści.

Zmiany powyższe umożliwią dokładną kontrolę cen detalicznych. Ceny towarów na terenie całego kraju muszą być zasadniczo, we wszystkich źródłach zakupu jednakowe, mogą one być niższe od obowiązujących, o ile kupiec w celach konkurencyjnych, będzie rezygnował z w tej liczbie 7 kobiet.

część swej marzy zarobkowej; nie mogą być natomiast wyższe.

Dekoracja zasłużonych

W sali Sądu Okręgowego odbyło się uroczyste zebranie w związku z trzecią rocznicą odzyskania Niepodległości, oraz przypadającym w tym roku 30-leciem pracy szeregu pracowników sądowych.

Zebrań zagalęł prezes Sądu Apelacyjnego, Mieczysław Dobromeski, który po omówieniu znaczenia rocznicy wyzwolenia, zażyczył się nad znaczeniem Łodzi jako siedziby sądownictwa polskiego. Podkreślił również zasługi pracowników, którzy w służbie wymiaru sprawiedliwości pracowali przez 30 lat.

O wychowawczej i społecznej roli sądownictwa mówił następnie prezes Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Małuta, po czym prezes Sądu Apelacyjnego w imieniu Ministra Sprawie dliwości dokonał dekoracji 57 jubilatów — pracowników sądowych, a w tej liczbie 7 kobiet.

Na odlew...

Bez granic

Zjawisko imperializmu nie jest nowe. Zagadnieniu temu najwybitniejsi działacze i teoretycy socjalizmu poświęcali wiele uwagi. Przewidywania ich — oparto na marksistowskiej analizie wydarzeń — stwierdziły bowiem, że rozwój wydarzeń w krajach kapitalistycznych będzie zmierzał do wzrostu imperializmu, do zajęcia przez niego czołowej roli w poczynaniach kapitalistów.

Wystarczy pobieżny choćby przegląd wydarzeń w Stanach Zjednoczonych i w świecie, aby stwierdzić słuszność tej teorii. Imperializm tego kraju nie zna przeszkód geograficznych. Businessmeni amerykańscy chcą robić interesy we wszystkich częściach świata: na wielkich przestrzeniach Chin i w malej Grecji, w tropikalnej Afryce i w zimnej Grenlandii, we Francji — kraju wielkich osiągnięć kulturalnych i w zacofanym Iranie...

Ludzie interesu nie rezygnują z żądnych dostępnym im form działania: przekupują polityków, tworzą własne partie — piętę kolumny, wpływają na ustawodawstwo zależnych od siebie krajów, łamą wolę wyborców, grożą wygłodzeniem i bombą atomową...

Ala wszędzie tam, gdzie w celach zysku inwestują kapitał — mimo wszystko — nie są pewni jego dalszych losów. Nie można przecież przy każdym robotniku francuskim czy włoskim postawić policjanta, śledzącego jego wszystkie poczynania. Najlepiej zatem — rozumują — byłoby opanować militarnie każdy zależny obecnie od nas kraj. Nie jest to jednak łatwe — może zabraknąć żołnierzy, zresztą zabieg taki jest bardzo kosztowny. Jest jednak sposób: budowa baz wojskowych. Taka baza wojskowa, np. lotnicza może trzymać w uległości wszystkie narody, wystarczy kilkaset bombowców.

Te bazy, to ostatnia pozycja wstawiona skromnie, bez rozgłosu do rachunku, jaki wystawił Marshall szesnastu krajom w związku z realizacją swego planu.

Imperializm nie uznaje żadnych granic. (p.)

Chlubny wyjątek

Piękna wystawa sklepu PMS

(b) Nieliczne tylko sklepy łódzkie mogą pochwalić się przyjemnym wyglądem swych wystaw. A przecież... estetyka jest jednym z wyrazów kul-

tury. Nie o tym jednak chcemy dzisiaj pisać.

W czasie obchodzonej przez Łódź rocznicy wyzwolenia miasta prawie żadna z udekorowanych wystaw sklepowych Łodzi nie uwzwnętrzyła choć drobnym jakimś szczegółem żywego zainteresowania obchożonym światem.

Chlubnym wyjątkiem była dekoracja wystawy sklepu PMS przy ul. Piotrkowskiej 134. Wystawa ta była w swoim rodzaju arcydziełem. Można było w niej odczytać wszystko, co wiąże się ze wspomnieniami okupacyjnymi i radosnym momentem zwycięstwa. Zniemawidzony i dobrze nam znany sztandar ze swastyką, hełm i maska gazowa, czapka oficerska i wizerunek tego, który stworzył tę potęgę zła i okrucieństwa.

Po falli nienawici do widok tych przedmiotów zalewa widza radość. Sztandar, to kawał szmaty na złamanym kij. Hełmy, nie pokrywają już głów germańskich, lecz zdobią groby żołnierzy niemieckich. Wizerunek Hitlera rozdarty, budzi kpiny i pogardę...

A dokonana tych zniszczeń w germańskiej potędze spracowana ręka polskiego robotnika. Ręka ta rozdziela sztandar niemiecki, by uwolnić widoczne w głębi łódzkie zakłady pracy — naszą dumę i przyszłość.

Hodowla zwierząt futerkowych w województwie łódzkim

Związek Samopomocy Chłopskiej rozpoczął w woj. łódzkim jesienią ub. roku intensywną propagandę na rzecz hodowli zwierząt futerkowych. Specjalnie zajęło się hodowlą królików, sprowadzając jak największą ilość szynszyl wiedeńskich biały i niebieskich oraz angor. Hodowla daje pozytywne wyniki, gdyż w ciągu roku 1947 ilość królików rasowych wzrosła z 800 sztuk, jakie zarejestrowano w roku 1946, do 1.100 sztuk, podczas gdy ilość królików nierasowych pozostała ta sama — 39.000 sztuk.

Opracowana przez Z. S. Ch. mapa

rejonów hodowlanych zwierząt futerkowych obejmuje teren podmiejski wielkiej Łodzi z miastami; Aleksandrowem, Zgierzem, Konstantynowem i Pabianicami, oraz rejon przy większych miastach fabrycznych, jak Tomaszów, Piotrków, Radomsko i Wieluń.

Dla prowadzenia specjalnych hodowli królików zaprojektowano 6 królikarni, w tym jedna obliczona na 1.150 sztuk.

Zajęto się również wyprawą skórek futerkowych, urządzając dwa kursy przeszkoleniowe w powiatach Wieluń i Brzeziny.

Skromny ogrodnik - czarodziejem

Przysłowiowe „gruszki na wierzbie” stają się niemal prawdopodobne

Gdy w prasie całego świata znajdujemy wciąż wzmianki o doświadczeniach znakomitych selekcjonistów i przyrodników, krzyżujących najróżniejsze rodzaje owoców i roślin i tworzących w ten sposób nowe wspaniałe gatunki — zblizamy się do baśni z lat dziecińczych, gdzie w zaczarowanych ogrodach rosły na drzewach ciastka, cukierki i cudowne owoce. Nie doszliśmy wprawdzie do tego, ale już np. przysłowiowe „gruszki na wierzbie”, oznaczające coś zgoła niemożliwego, stały się niemal prawdopodobne.

WISNIE NA CZEREMSZĘ

Bo czyż nie jest równie dziwnym fakt, że na czeremsze wyrosły smaczne wiśnie. A stało się to za sprawą wielkiego czarodzieja, ogrodnika Miczurina (1855-1935).

Od wczesnego dzieciństwa mały Wania Miczurin każdą wolną chwilę spędzał w ogrodzie. Gdy inne dzieci bawiły się beztrosko — on sadził, przesadzał, szczepił młode drzewka owocowe.

Później ciężkie warunki życia zmusiły go do pracy w biurze kolejowym, ale pracę dającą mu prawdziwe zadowolenie — znajdował tylko w ogrodzie. Kupuje więc książki, uczy się z nich, sprządza nasiona i sadzonki, przeprowadza coraz to inne doświadczenia, a przede wszystkim stara się oswoić rośliny i owoce południowe z surowym klimatem północnym. Na razie nie udaje mu się to i do pomyślnych wyników dochodzi dopiero drogą krzyżowania wytrzymałych na zimno gatunków

północnych ze wspaniałymi okazami południa.

KUSZĄCE PERSPEKTYWY ZZA OCEANU

Dziwią się wiele jego sąsiedzi, mieszkańcy małego Kozłowa (obecnie Miczurina). Cóż to za cuda? I po co tak się męczy? Żyje jak nędzarz i żadnej korzyści ze swej pracy nie ma.

Za rządów carskich mało kto na wet o nim w jego własnym kraju wiedział. Za to dowiedzieli się Amerykanie. Przyjechali, zapoznali się z jego bogatymi doświadczeniami i pełni uznania i podziwu zaprosili do Ameryki. Obiecali mu dać wielkie środki na doświadczenia i prace, roztoczyli perspektywę sławy i bogactw.

Ale Miczurin był nie tylko wielkim ogrodnikiem. Był także wielkim patriotą. Pozostał w kraju.

TRIUMF MICZURINA

Pełne zrozumienie społeczeństwa i rządu znalazł Miczurin do-

piero w stroju radzieckim. Doświadczenia, rozpoczęte na małej działce, rozrosły się do rozmiarów dużych eksperymentów w wielkich sadach miczurinowskich o powierzchni 5000 hektarów.

Ze słynnych szkół miczurinowskich rozsyłano po całym terenie ZSRR wielkie ilości sadzonek owocowych i winnych latorośli.

Głęboka wiedza pozwalała Miczurinowi umiejętnie wpłynąć na procesy kształtowania się nowych form.

Po jego śmierci ani na jeden dzień nie została przerwana praca nad hodowlą nowych gatunków owoców i jagód.

POCHOD ROŚLIN NA POŁNOC

Miczurin przesunął o 600-700 km na północ granicę wielu owoców i roślin. Prace w tym kierunku prowadzi dalej Instytut Uprawy Roślin (z główną siedzibą w Leningradzie). Instytut pracuje obecnie nad wyhodowaniem dla dalszej północy szybko dojrzewają-

ych gatunków zbóż, jarzyn, owoców, przy czym wielkie znaczenie ma hodowla nowych gatunków kartofli, odpornych na przymrozi. Północne stacje doświadczalne robią próby hodowli szybko dojrzewających jagód już nie pod szkłem, a na otwartym gruncie.

W planach Instytutu leży wyhodowanie szybko dojrzewającej bawełny, co pozwoli przesunąć jej plantacje jeszcze bardziej ku północy.

Wielkie znaczenie mają też prace Instytutu nad rozwojem uprawy roślin kuczukowych.

Z zakresu uprawy zbóż bogate plony dają na północy nowe ozime gatunki pszenicy.

Nie zmarnowała się spuścizna po wielkim ogrodniku — Miczurinie. Setki jego uczniów prowadzą dalej doświadczenia i badania, a liczne zakłady i stacje doświadczalne szerzą wiedzę ogrodniczą i prowadzą pracę naukową na całym terenie ZSRR.

M. K.

Zastraszająca fala zbrodniczości na zachodzie

Nauka na usługach kryminologii
Nowe wynalazki do walki z przestępcami

W powojennym świecie wzrasta w sposób zastraszający fala zbrodniczości. Daje się to najjaskrawiej zaobserwować w Ameryce i w państwach zachodnio-europejskich. Wystarczy powiedzieć, że zgodnie ze statystyką w samym Londynie znika co roku w niewy tłumaczony sposób około 500 osób. Skłania to

uczonych kryminologów do wysłaniania umysłów w celu wynajdowania coraz to nowych i skuteczniejszych metod śledzenia zbrodni.

Ostatnio skonstruowano elektryczny aparat, zdradzający obecność znajdujących się w zasięgu jego działania przedmiotów metalowych, które zaczynają się świecić i mocno nagrzewać. Pomaga to wydatnie policji, szukającej ukrytej broni zbrodniarzy.

W Ameryce skonstruowano rewolwer, wyposażony w miniaturową kamerę fotograficzną, działającą automatycznie przy wystrzale. Zdjęcia takie wyjaśniają bardzo często okoliczności zbrodni i fakt, czy strzał padł istotnie w obronie własnej zabójcy.

Odciski palców można obecnie przysyłać telegraficznie. Jest to wynalazek angielskiego Scotland Yardu, który zamierza bardzo często okoliczności zbrodni i fakt, czy strzał padł istotnie w obronie własnej zabójcy.

Nowa kometa

W państwowym obserwatorium astronomicznym w Skalnate Pleso, w Tatrach, zaobserwowano w nocy 18 stycznia nową kometa 10-ej wielkości astralnej z wstępującym zgrubieniem w środku.

Kometa ta porusza się w konstelacji Ophiuchus, w kierunku północno-wschodnim.

O odkryciu tym powiadomiono telegraficznie międzynarodowe centrum badań astronomicznych w Kopenhadze.

Prasa moskiewska opublikowała następujący komunikat TASSA, odsłaniający kulisy znanej już aферы dyplomatów argentyńskich.

Jęki duszącego się człowieka
zdradziły zamiary argentyńskich dyplomatów

Prasa moskiewska opublikowała następujący komunikat TASSA, odsłaniający kulisy znanej już aферы dyplomatów argentyńskich.

W dniu 2 stycznia attache ambasady argentyńskiej w Moskwie, Condo, udając się samolotem z Moskwy do Pragi, zgłosił bagaż dyplomatyczny, zawierający m. in. dużą walizę.

W czasie przelotu nad Kijowem zwróciło uwagę pasażerów, że z walizy, załadowanej do przedziału bagażowego, daje się słyszeć lekkie pukanie oraz stłumione jęki. Było jasne, że w walizce znajduje się człowiek, który dusi się z braku powietrza.

Przystąpiono natychmiast do ratowania osoby nawiązanej. Po wylądowaniu samolotu na najbliższym lotnisku, władze celne stwierdziły, że Condo usiłował przemycić za granicę kogoś umieszczonego w walizce, przystosowanej specjalnie do tego celu. W walizce znaleziono ponadto rewolwer z zapasem amunicji oraz dwa fałszywe paszporty z podrobionymi wizami — radziecką i czechosłowacką.

Następnie stwierdzono, że drugi sekretarz ambasady argentyńskiej, Bassan, usiłował tym samym samolotem przewieźć kogoś innego, również ukrytego w walizce. Usiłowanie to również zostało udaremnione.

Ministerstwo spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, wobec poważnego nadużycia przywilejów dyplomatycznych i naruszenia norm ogólnie przyjętych prawa międzynarodowego, zażądało, aby obaj współpracownicy ambasady argentyńskiej opuścili natychmiast terytorium Związku Radzieckiego. Condo i Bassan wyjechali już z ZSRR.

W pobliżu góry Synaj odkryto starożytny napis

Prof. W. F. Albright, rzeczoznawca w dziedzinie archeologii i uczestnik naukowej wyprawy uniwersytetu Kalifornijskiego, znajdującej się obecnie w Aftycy, oświadczył, że w toku swych poszukiwań ekspedycja uczonych amerykańskich odnalazła w pobliżu góry Synaj kamień z wyrzeźbionymi napisami.

Napisy te wykonane zostały alfabetem europejsko-semickim, najstarszym, jaki znany jest współczesnej nauce.

Alfabet ten składał się z 28 znaków, obejmujących tylko spółgłoski, nie zawiera natomiast ani jednego znaku na oznaczenie samogłosek.

Kierownik wyprawy, Wendell Phillips, oświadczył, że napisy wyrzeźbione zostały na kamieniu za pomocą narzędzia miedzianego przez robotników kanaanejskich, w języku Kanaanu, w okresie przed podbojem tej krainy przez Żydów, a więc na kilka wieków przed erą chrześcijańską.

Niewierni małżonkowie mają być karani w Afryce Południowej

Zastraszony wielką ilością rozwodów reformowany kościół holenderski w Związku Południowo-Afrykańskim projektuje specjalne utrudnienia dla niewiernych małżonków.

Cudzołóstwo ma być traktowane nie tylko jako podstawa do żądania odszkodowania materialnego, ale jako przestępstwo, a kościół pragnie wydać ustawę, zakazującą stronie „winnej” poślubienie swego partnera (wzgl. partnerki).

Według tego nowego prawa rozwiedziony mąż czy żona nie mogą być przed upływem 10-ciu lat wsta-

wić w nowe związki małżeńskie, ponowny zaś rozwód groziłby pozbawieniem go na zawsze prawa zakładania nowej rodziny. Poza tym kościół ten ma zamiar traktować bardzo rygorystycznie sprawę alimentów, które strona „winna” wypłacać ma swej rodzinie. Alimenty te mają być ściągane nie zawsze tylko od mężczyzny.

Jeśli wiarołomstwa dopuściła się kobieta, to ona musi — odszedłszy od swej rodziny — wypłacać jej alimenty. Nieściągalność tych kwot ma być bezwzględnie karana więzieniem.



Niemieźbnie krótki mamy w tem roku karnawał — powiedla do mnie wczoraj ob. Zielonka. — Cale szczęście, że ludzie to rozumieją i tańczą do upadłego. Znakiem tego i drynda moja w ciągu jest ruchu, że oboje z kobyłą ledwie możemy zapotrzebowaniem nastarczyć.

Chociaż kudy temu karnawałowi do naszych dawniejszych! Przed wojną w Warszawie jednej nocy więcej bał bywało, niż tu teraz przez cały karnawał. Faceci, którzy się z różnymi kobietami umawiali — tu odstawili jedynego łanstepego, tam foks-trota, owdzie — walczyka, przejeżdżali z bału na bal i kreślił się po całej Warszawie, żeby naostatnie jeszcze w pierwsze miejsce na tego białego mazura — dziś, dziś, dziś zdążyć. Bo ten biały mazur rozpoczął się dopiero o świcie i trwał tak długo, dopóki tancerzom zelówki i półkoszulki nie poopadały. To był taniec! Wyżyć można było takiego gościa nad kubelkiem, tak był wytanecowany do siódmego potu!

Wogóle za naszych czasów inaczej się tańczyło. Tańce były regularne i przepisowe. Jak człowiek wyróżniał taką tramblam - polkie, albo w szafiku — to cały świat odrazu wiedział, co kto potrafi! Podobnie — walczyka z figurami, oberka, albo i tego świętego mazura!

Dziś tańczą — pożał się Boże! Zblizają się w ciasną kupę jak te kolo-wate barany, trzymają się oburącz kobiety jak pijany pletu i powlóczą nogami, ciągle apiąc do samo. I o wiele by nie było tego odpowiedzialnego bębna i tych piskliwych murzynskich fajarek — pospalooby się wnet cale towarzysstwo!

Próbują oni te tańce zrozumieć i co raz to je inaczej przycywiają. Raz się to nazywa foks-trot, to znowu tango, albo szymi, albo jak teraz naj-

nowiej — bugi-wugi. Ale na czym taka rozmoitosc polega? Chyba, że raz się facet z kobyłą kolanami trykaja, to znowu on nią jak torbę potrząsa — o wiele mu tloki i przepływu na to detalicznie pozwalają. Takie tańce odstawiać nie sztuka, to też tańcuje teraz byle włoczydrypa, choćby miał i pod osiemdziesiątkę, byle nie wdźrągając się przed niem dziewczuchę znalazł. Ale z tem teraz w Łodzi kłopotu nie ma, o wiele na jednego mężczyzną jedna cała kobył-ta z jedną trzecią częścią całości wypada. Ta trzecia część zawsze pod ścianą zalega i zmiłowania bożęgo prosi. Więc i starsi panowie bardzo przy tem na swoim wychodzą i bugi-wugi odstawiają bez różnicy wieku i płci.

Czasem się tylko zdarzy, że jakiś młodszy facet, zwłaszcza w zalanem widzie, cierpliwość straci i się pobuntuje — pod tego bugi-wugi odpowiedzialną poleczkę odstawi albo oberka. Ale nie długę jego wesołości, bo go zaraz keincerzy łap za hals i z sali won! Wystarczy, żeby jakiegoś ważniejszego gościa niechący w żolądek zawadził albo z pół tuzina innych kopytami podeptał. Nie mają już dziś ludzie zrozumienia dla kawalerskiej fantazji, a nawet i wstawionego nie uszanują!

Moja kobieta upiera się pójsć na Ostatki na bal do Grandu. Nie mam ja nie przeciwko temu, niech się stara wyszumi! Tylko że ona mnie teraz codzien wieczór w tych modnych tańcach chce przekształcać i może bużyć-wużyć godzinami! Po jednej legalnej ówiarce jeszcze się na to zgadzam, ale na sucho — sprzeci-wiam się kategorycznie, bo nie każdy chce ze siebie na stare lata darmo małpę odstawić!

KIEL.

SPORT

Zapoznajmy się z metodą sędziowania

w skokach z trampoliny

Podczas konkursu skoków na zawodach pływackich Łódź — Praga, przy dwóch czy trzech skokach można było zauważyć rozbieżność w ocenie między sędziami, a pewną częścią publiczności.

Niestety nie każdy miał możliwość zapoznania się z przepisami FINA dotyczącymi dyscypliny sportowej. Zarząd ŁOZP pragnie tą drogą zapoznać sympatyków sportu pływackiego z zagadnieniem sędziowania skoków z trampoliny.

Pierwszą sprawą jest sposób rozmieszczenia sędziów w różnych punktach pływalni. Ma to swój sens, gdyż skok z trampoliny oglądany z jednego miejsca wygląda inaczej, niż ten sam skok oglądany z innego miejsca.

Istnieje także możliwość, że błąd popełniony przez zawodnika, może być niewidoczny dla jednego lub dwóch sędziów (np. jeśli błąd popełniony przez zawodnika jest widziany jedynie od przodu, to dwóch sędziów oglądających zawodnika z boku lub z tyłu może tego błędu nie zauważyć).

Ale wróćmy do kwestii zasadniczej: jak sędzia ma patrzeć na skoczków, by zauważyć to wszystko, co regulamin mu każe obserwować i oceniać.

A więc przede wszystkim obserwując skok należy rozbić go sobie w myśli na trzy fazy: odbicie, ewolucję w locie, i wejście do wody.

Sędzia ma do dyspozycji dziesięć punktów. Można przenieść je po 3 na każdą z powyższych faz, zachowując sobie jeden punkt na nagrodzenie estetycznego całokształtu skoku. W pierwszym rzędzie należy więc uważać, czy skoczek odbił się dostatecznie ku górze, następnie (druga faza), czy przepisana ewolucja

wykonał, względnie zaczął ponad trampoliną, czy też wykonał ją dopiero nad samą wodą. To drugie jest poważnym błędem (z wyjątkiem skoków, w których przepisane jest wykonanie ewolucji dopiero po chwili lotu). W każdym razie, jeżeli jeden element skoku będzie zupełnie źle wykonany, nota nie może być dobra, choćby nawet pozostałe elementy wykonane były świetnie (np. skoczek po świetnej ewolucji pada na płask do wody — nota 2 do 4. Albo wejście do wody bez zarzutu, ale sama ewolucja zupełnie źle wykonana — nota 2 do 4).

Wykonanie innego skoku, niż zapowiedziany, uważane być musi za niewykonanie skoku i tym samym pociąga za sobą notę 0 (zero).

Wykonanie skoku ocenia się punktami od 1 do 10 jak następuje:

Skok źle wykonany 1—2 punktów
Skok słabo wykonany 3—4 punktów
Skok dostateczny 5—6 punktów
Skok dobrze wykonany 7—8 punktów
Skok bardzo dobrze wykonany 9—10 punktów

Zarząd ŁOZP jest przekonany, że po tym dość pobieżnym omówieniu tej kwestii stali bywalcy zawodów pływackich będą mieli prawdziwą przyjemność w oglądaniu skoków z trampoliny tym bardziej, że

będą się doskonale rozumieli z sędziami punktowymi.

Sportowej Łodzi nadarzy się nielada okazja w postaci pięknego meczu pływackiego, który odbędzie się w niedzielę 25 b. m. o godz. 17.00 na pływalni Polskiej YMCA między reprezentacją Katowic i Łodzi.

W ramach tego meczu dojdzie do sensacyjnego pojedynku pomiędzy łodzianinem Martynką a obecnym wiceprezesa Polski w skokach z trampoliny i wieży, reprezentantem Polski — Skorupką.

Martynka posiada pewną przewagę nad Skorupką gdyż jest oswojony z miejscową trampoliną. Skorupka jest raczej specjalistą w skokach z wieży, a jeśli chodzi o trampolinę, to czuje się pewniej na trzy-metrowej.

Pływalnia YMCA posiada trampolinę jedno-metrową, a fakt ten przemawia także za Martynką, tym bardziej, że Martynka od meczu z Czechami zabrał się do poważnej pracy nad sobą.

Pomimo wielkich kosztów, związanych z tak poważną imprezą, Zarząd ŁOZP wyznaczył możliwie najniższe opłaty za wstęp na zawody, aby umożliwić uczestnictwo jak najszerszym masom społeczeństwa sportowego.

Skład Łodzi na mecz z Katowicami

W niedzielę na basenie YMCA o godzinie 17-ej odbędzie się mecz pływacki Łódź — Katowice.

Następujący zawodnicy łódzcy będą reprezentować barwy naszego okręgu:

200 mtr stylem dow. — Wojciechowski, Daszkowski, Rezerwa: Mrowczyński, Boniecki

100 mtr stylem dow. — Jera, Mrowczyński (Daszkowski).

200 mtr stylem klas. — Jaworski, Dobrowolski (Krogulec).

100 mtr syl. grzbiet. — Chojnacki, Witczak (Duryś).

Trampolina: — Martynka.

Sztafeta 3*100 mtr st. zmien.: Witczak, Krogulec, Jera (Duryś, Wojciechowski).

Sztafeta 5*50 mtr st. dow.: Kierysz, Chojnacki, Jera, Krawczyk, Chojnacki, Erlich (Jaworski, Nawrocki).

Pilka wodna — Kierysz, Dobrowolski, Krawczyk, Chojnacki, Erlich

(Jaworski, Nawrocki).

Panie (konkurencje lokalne):

50 mtr st. dow.: Szczepaniakówna, Kowalska, Sobczakówna, Barychówna.

100 mtr st. klas.: Duninowska, Proniewicz, Dawidowicz T, Masłankiewicz.

(Jaworski, Nawrocki).

Panie (konkurencje lokalne):

50 mtr st. dow.: Szczepaniakówna, Kowalska, Sobczakówna, Barychówna.

100 mtr st. klas.: Duninowska, Proniewicz, Dawidowicz T, Masłankiewicz.

Szwed Hellmer zwyciężył w St. Moritz

ST. MORITZ. W ramach przygotowań przedolimpijskich skoczków narciarskich odbyły się na skoczni olimpijskiej w St. Moritz wielkie zawody z udziałem reprezentantów Szwajcarii, Szwecji, Finlandii i St. Zjednoczonych.

W konkursie skoków otwartych zwyciężył Wilhelm Hellmer (Szwecja) przed mistrzem USA — Sverre Fredheimem, Willi Klopfensteinem (Szwajcaria), Finem Laakso i Zubringerem (Szwajcaria).

Najdłuższy skok oddał Amerykanin — Fredheim, uzyskując (odległość 70 m). Najlepszy skok Szweda Hellmera wynosił tylko 63 m, lecz przyznano mu pierwsze miejsce za lepszy styl.

Szwecja-Szwajcaria 5:4 w hokeju

DAVOS. W rozegranym tu spotkaniu reprezentacji olimpijskiej Szwajcarii i Szwecji, nieznacznie zwycięstwo odnieśli Szwedzi, bijąc gospodarzy 5:4 (2:1, 2:2, 1:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Peterson, Lindstrom, Anderson. Dla Szwajcarii: Torriani, Durst, Cattini i Cook.

Nusle w Polsce

Warszawska Polonia wspólnie z Legią zamierza na święta Wielkanocne sprowadzić doskonałą drużynę Nusle.

W sprawie tej toczą się pertraktacje.

Polonia zamierza sprowadzić ten zespół do Polski na kilka występów.

Nie jest więc wykluczone, że drużyna ta również będzie bawić w Łodzi.

Sekcja piłki ręcznej AZS obraduje

Kierownictwo Sekcji Piłki Ręcznej Akademickiego Związku Sportowego w Łodzi zawiadania, że w sprawie członków Sekcji odbędzie się dnia 27 stycznia br. o godz. 18 w lokalu Związku, Południowa 10.

Ze względu na wybór nowych władz Sekcji obecność obowiązkowa.

Wysoka porażka hokeistów amerykańskich

PRAGA. Wobec zaplanowanej widowni — rozegrany został na stadionie zimowym w Pradze mecz między najlepszą drużyną hokejową Czechosłowacji LTC (Praga), w której barwach gra wielu reprezentantów CSR a reprezentacją Amerykańskiego Związku Hokejowego.

Wysokie zwycięstwo w stosunku 8:1 odniosła LTC, mając przez cały czas spotkania zdecydowaną przewagę.

Polska remisuje w Szwajcarii

Jak wiadomo, drużyna hokejowa Polski wyjechała już z Czechosłowacji do Szwajcarii.

Hokeiści nasi, wykorzystując okres dzielący ich od terminu rozpoczęcia się igrzysk olimpijskich — postanowili rozegrać tu kilka spotkań, przygotowując się w ten sposób do turnieju olimpijskiego.

Pierwszy mecz na terenie Szwajcarii zawodnicy nasi rozegrali w Bernie. Przeciwnikiem zespołu polskiego była drużyna tego miasta.

Po emocjonującej grze, w której widać już dość wyraźną poprawę formy u naszych olimpijczyków, uzyskano wynik nierozstrzygnięty 4:4 (2:1, 1:2, 1:1).

Najlepszym zawodnikiem w reprezentacji Polski był Palus.

Bramki zdobyli Marchewczyk i Skarzyński — po dwie.

Jak będzie zorganizowana Liga Szczypiorniaka

WARSZAWA. Powstanie Ligi Szczypiorniaka jest już postanowione. Liga będzie podzielona ze względu na terytorialność na 2 grupy, prawdopodobnie północną i południową. W ten sposób zaoszczędzi się kosztów na zbyt odległe wyjazdy.

Po dwie drużyny z każdej grupy spotkają się w rozgrywkach finałowych. Rozgrywki w grupach odbywać się będą systemem „każdy z każdym”, przy czym kluby rozgrywają ze sobą po 2 mecze.

To należy napiętnować!

Ponownie na biurku redakcyjnym zebrało się kilka depezy, które przed wystaniem do druku — musieliśmy zaopatrzyć komentarami.

I tak redakcja SAP w swym biuletynie sportowym zamieściła krótką depezę o następującej treści:

BEYRUT. — Przedstawiciele rządu libańskiego, które to państwo bierze jedynę ze wszystkich krajów arabskich udział w olimpiadzie zimowej w St. Moritz — oświadczają, że o ile na stadionie olimpijskim w St. Moritz wywieszona zostanie flaga państwa żydowskiego, Liban natychmiast wycofa się z zawodów.

Zastrzeżenie przedstawicieli rządu libańskiego głośno przed wszystkim w sposób jasny i wyraźny w szczytną ideę igrzysk olimpijskich. Idea ta zrodziła się z przebogatej tradycji powiększonych imprez i zawsze obowiązywać będzie ludzi uczciwie i trzeźwo myślących.

Olimpiada jest miejscem, gdzie zjeżdża się kwiat młodzieży sportowej całego świata. W szlachetnej walce młodzież ta dąży do zdobycia lauru olimpijskiego, co przecież jest szczytem najsłynniejszych marzeń każdego sportowca. Obowiązuje tu zasada równości, a łączą najlepiej pojete braterstwo wszystkich narodów. I dlatego igrzyska olimpijskie są tak piękne i wspaniałe.

„Zakulisowa gra” przedstawicieli Libanu nie potrafi zmienić tego, co przetrwało wieki. Młodzież olimpijska ma raczej wszelkie moralne podstawy, aby nie startować obok przedstawicieli narodu, który chciał narzucić

wieźszości swoje „metody” i w ten sposób wypaczyć piękną ideę wychowania fizycznego.

Uważamy, że im szybciej Libańczycy wyjadą z St. Moritz — tym lepiej będzie dla powagi igrzysk olimpijskich.

Wybryk tego państwa powinien być napiętnowany.

Nie należy wykorzystywać powagi swego stanowiska — oto zasada, która również obowiązuje i w sporcie.

„Koronowany” w Pradze czeskiej p. Zaplatka nie lubi oczywiście, aby go kępowały jakieś zwyczajne. Ostatnio sędzia ten, jak bomba wpadł do szatni, gdzie szykowali się do walki pięściarze. Nie trzeba wyjaśniać, że w podobnych momentach zawodnicy są przeważnie mocno zdenerwowani i jedno słowo może wywołać u boksera poważne objawy rezygnacji już przed rozpoczęciem walki.

A oto, jak według relacji „Expressu Wieczornego” zachował się w szatni p. Zaplatka:

Komuda został znokautowany już w szatni przed walką z Rademacherem. Znokautował go sam „król” szatni Zaplatka, który oświadczył: — Dziś dostaniesz takie „banki”, że je długo popamiętasz.

Wystąpienie znanego działacza było ryzykowne i całkiem — trzeba przyznać — nie na miejscu.

Byłoby bardzo nieprzyjemnie, gdyby zdenerwowany Komuda dmuchnął i korona spadła?...

Artur Conan Doyle

Przygoda trzech Garridebów

Wręczył pismo naszemu klientowi, który utkwiał wzrok w podkreślone ogłoszenie. Podszedłszy bliżej, przeczytaliśmy z Holmesem następujące ogłoszenie:

Howard Garrideb

Konstruktor maszyn rolniczych. Maszyny do wiązania snopów, żniwiarki, plugi parowe i ręczne, sielniki, brony i wszelkie inne narzędzia rolnicze.

Kosztorysy na studnie artezyjskie.

Adres: Grosvenor Buildings, Acton.

— Wspaniale — odetchnął nasz gospodarz. — Mamy tego trzeciego.

— Zarządźmy poszukiwania w Birminghamu — powiedział Amerykanin — i oto mój agent przysłał mi to ogłoszenie z pisma miejscowego. Musimy teraz pchnąć sprawę szybko naprzód. Napisałem już do naszego imiennika, za-

powiadając pańską wizytę u niego w biurze jutro o czwartej po południu.

— Dlaczego ja właśnie mam się z nim widzieć?

— Jak pan sądzi, panie Holmes? Czy nie myśli pan, że tak będzie najlepiej? Ja jestem nieznanym nikomu Amerykaninem, opowiadającym dziwną historię. Z jakiej racji mają mi wierzyć! Pan zaś jest poważnym Anglikiem, który zaszłguje na zaufanie. Pojechałbym z panem, gdyby pan sobie życzył, ale jestem bardzo zajęty jutro. W razie jakiegoś nieporozumienia przyjadę do pana.

— Dobrze, ale ja już od kilku dni nie puszczałem się tak daleko w drogę.

— Nie nie szkodzi, panie Garrideb. Wypisałem panu dokładne marszrute. Wyjeżdża pan o dwóch następnym i staje pan na miejscu o pół do trzeciej. Może pan wrócić tego

samego wieczoru. Ma się pan zobaczyć z tym człowiekiem, wyjaśnić całą sprawę i otrzymać zaświadczenie o jego istnieniu. Boże Święty — dodał w zapale — ja przyjechałem z tamtej strony oceanu, z Zachodniej Ameryki, a pan ma do zrobienia kilkadziesiąt mil dla załatwienia całej sprawy.

— Racja, powiedział Holmes — pan John Garrideb ma słusność.

Mr. Nathan Garrideb wzruszył ramionami zrozpaczone.

— Dobrze więc, nalegacie, pojedę. Trudno mi odmówić, skoro dzięki panu otwierają się przede mną tak wspaniałe perspektywy.

— Więc postanowione — powiedział Holmes — mam nadzieję, że zda mi pan sprawę ze swojej podróży.

— Dopilnuję tego, oświadczył Amerykanin i dodał, spoglądając na zegarek: — Muszę wyjść. Zgłoszę się jutro, Mr. Nathan i odprowadzę pana na kolej do Birminghamu. Zostaje pan, panie Holmes?

Dowiedzenia wie! Jutro wieczorem możemy mieć dla pana dobre wiadomości.

Zauważyłem, że twarz mego przyjaciela wypogodziła się, kiedy Amerykanin opuścił pokój. Wrażenie zakłopotania minęło.

— Chciałbym rzucić okiem na pańskie zbiory, panie Garrideb — powiedział. W moim zawodzie wszelkie wiadomości są pożyteczne, a pańskie mieszkanie to istne muzeum!

Klient nasz promieniał z zadowolenia i oczy jego znowu zabyłszy z poza okularów.

— Zawsze mi mówiono — powiedział — że jesteś pan człowiekiem bardzo inteligentnym. Oprowadzę pana, jeżeli ma pan trochę czasu.

— Niestety, za wiele czasu nie mam. Te okazy jednak są tak doskonale rozmieszczone i opisane, że wszelkie dodatkowe objaśnienia są zbędne. Mógłbym wpaść tutaj jutro. Sądzę, że nie będzie pan miał nic przeciwko temu?

— Ależ proszę bardzo! Będzie pan najmiłszym z gości. Mieszkanie moje będzie oczywiście jutro, podczas mojej nieobecności zamknięte, ale Mrs. Saunders będzie na

dole o czwartej i da panu klucz.

— Dobrze, przyjdę jutro po południu. Bądź pan laskaw uprzedzić panią Saunders. A propos, kto jest administratorem tego domu?

Nasz klient był zdumiony, tym niespodziewanym pytaniem.

— Holloway i Steele, na Edware Road. Na co to panu?

— Jestem trochę archeologiem, jeżeli chodzi o domy londyńskie, — odpowiedział Holmes z uśmiechem. — Zdaje mi się, że jest to budynek z czasów królowej Anny albo pierwszych Hannoverczyków.

— Z czasów Jerzego Igo.

— Czyżby? Myślałem, że pochodzi z wcześniejszych czasów. Zresztą będzie to łatwo sprawdzić. Do widzenia panie Garrideb, życzę panu powodzenia w Birminghamu.

Biuro administratora było już zamknięte, więc udaliśmy się prosto na Baker Street. Dopiero po obiedzie Holmes wrócił do naszej sprawy.

Dzien w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYZURY APIEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Grodzkiego (11. Listopada 15), Jarzembowskiego (Pabianicka 212), Krasin- skiej (Jaracza 32), Kona (Pl. Kościelny 8), Łuszczyńskiej (Główna 50), Raczyńskiego (Kątka 54), Ryła (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67).

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO.
Dzisiaj gościnne występy Opéry Dolno- śląskiej.
O godz. 15 „Halka” opera St. Montuzki do słów Włodzimierza Wolskiego, wszystkie miejsca wyprzedane.
Passe-partout nie ważne.
O godz. 19 opera komyczna największo- go kompozytora czechosłowackiego B. Smetany „Sprzedana Naręczona”, wszystkie miejsca wyprzedane.
Passe-partout nie ważne.

TEATR PÓWSZECHNY
Dzisiaj o godz. 19.15 nawiązująca się nig- dy komedia Al. Fredry „Damy i Huzary” reżyserii Z. Modrzewskiej z udziałem: B. Bronowskiej, H. Puchniewskiej, M. Seroczyńskiej, S. Domańskiej, M. Kozłowskiej, U. Latosówny, P. Zukowskiej, K. Pagowskiego, J. Pillarskiego, J. Warmińskiego, J. Kłosińskiego i L. Ordo- na. Deklaracje i kostiumy kompozycji J. Rybkowskiego.

TEATR LITERACKO - SATYRYCZNY „OSA”
Codziennie o godz. 19.30. W niedzielę i święta o godz. 18.30 i 19.30. Rewia hu- moru, satyry politycznej, piosenki i tań- ca p. t. „WIELKI MECZ”. Udział biorą: H. Grossówna, A. Dymcza, H. Brzezinska, J. Pichelski, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Halnirska, Z. Łuczak, St. Piasecka, H. Szwajcer, duet Sutt.
Kasa czynna w godz. 10 — 13 i od 16. Tel. 140-09.

TEATR „LUTNIA”
Piotrkowska 243
Dzisiaj codziennie francuski wodewil w 4- ch aktach „NITOUCHE” ze śpiewami, tańcami i prześliczną muzyką Herwego. Publiczność bawi się doskonale, oklasku- ją żywo wykonawców ze Szczawieńskiego i Wilczyńskiego w rolach głównych.
Przed sprzedaż biletów w Związku Pla- tyków. Piotrkowska 102. tel. 161-08.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34
Dzisiaj o godz. 19.30 program satyry po- litycznej p. t. „WGLAD W RYD” z udziałem całego zespołu „SYRENY” — Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. tel. 272-70. Upewniamy prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

Kina

- ADRIA** — ul. Marszałka Stalca 1: „Serenada w dolinie słońca” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
- BALTYK** — ul. Narutowicza 20: „As Wywiadu” — 15, 17, 19, 21, niedz. 13.00.
- BAJKA** — ul. Franciszkańska 31: „Spotkanie” — początek seansów — 16.30, 18.30, 20.30; niedz. 14.30.
- GDYNIA** — ul. Daszyńskiego 2: „Zamieć śnieżna” (17, 19, 21, niedzie- la 15).
- MUZA** — Ruda Pabianicka: „Znak Zorro” (18, 20, niedziela 16, 18).
- OSWIATOWA** — ul. Piotrkowska 243: Z powodu remontu nieczynna.
- POLONIA** — ul. Piotrkowska 67: „Symfonia Pastoralna” — 15, 17, 19, 21, niedz. 13.
- PRZEDWIOSNIE** — ul. Żeromskiego 74/76: „Konwój” — 15, 30, 18, 20, 30; niedz. 13.
- ROBOTNIK** — ul. Kiłińskiego 178: „Skarb Tarzana” — 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.
- REL** — ul. Legionów 2/4: „Triumf Doktora O'Connorra” — pocz. seansów 17, 19, 21, niedz. 15.
- ROMA** — ul. Rzgowska 84: „Ludzie bez skrzydeł” (17, 19, 21, niedziela 15).
- REKORD** — ul. Rzgowska 2: „Piękna przysaga” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
- STYLOWY** — ul. Kiłińskiego 123: „Kulisy Wielkiej Rewii” — 15.30, 18, 20.30, niedz. 13, 15.30, 18, 20.30.
- SWIT** — Batucki Rynek 5: „Byłakwica” (16.30, 18.30, 20.30, nie- dziela 14.30).
- TATRY** — ul. Sienkiewicza 40: „Nieuchwytny Smiths” (17, 19, 21, niedziela 15).
- WISLA** — ul. Daszyńskiego 1: „Przyśięga” — 16, 18.30, 21; niedz. i święta 13.30, 16, 18.30, 21.
- WŁOKNIARZ** — ul. Zawadzka 16: „Skarb Tarzana” 15, 17, 19, 21, niedz. 13, 15, 17, 19, 21.
- WOLNOŚĆ** — ul. Napoleńskiego 16: „Jasne Łany” (16.30, 18.30, 20.30, nie- dziela 14.30).
- ZACHĘTA** — ul. Złoterska 28: „Podjeżnienie” — 17, 19.
- TECZA** — Piotrkowska 108: „Kulisy Wielkiej Rewii” — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30, 16, 18.30, 21.

WIECZORNICA TANECZNA.
Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi, urządza Wieczornicę Taneczną, która odbędzie się dnia 25.1. 49 r. w salach „Grand Caffé”, Piotrkowska 72. Gościnne wy- stępy artystów. Przygrywa 2 orkiestry pod dyktando „Jurka”. W programie leż- nie atrakcje i niespodzianki. Stroje do- wolne. Początek o godz. 21. Buffet obficie zaprzeczony, ceny przędzone. Występy tylko za zaproszeniami, które można nabyć w sekretariacie Związku przy ul. Piotrkow- skiej 42.

Zjazd dyrektorów K. K. O.

Nie ciuć oszczędności w pończosze

Delegacja czeskich bankowców wzięła udział w łódzkich obradach
W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi odbył się w dniu wczorajszym zjazd dyrek- torów zarządzających Komunal- nych Kas Oszczędności z terenu województwa warszawskiego, łódz- kiego, białostockiego, kieleckiego, lubelskiego i olsztyńskiego. Zjazd wywołał duże zainteresowanie ze względu na poważny wpływ, jaki Komunalne Kasy Oszczędnościowe wywierają w latach powojennych na życie finansowo-gospodarcze kraju. Przejechało ogółem ponad 150 delegatów. Z ramienia Minister- stwa Skarbu przybyli naczelnik wydziału i komisarz KKO, Bole- sław Dunin-Markewicz oraz dyr. Drabanek — komisarz Państwo- wego Banku Komunalnego. Repre- zentowani byli także Narodowy Bank Polski i PKO. Władze wojewódzkie reprezentowali wicewoje- woda tow. W. Stawiński i wice- prezydent miasta, tow. Duniak, którzy wygłosili powitalne prze- mówienia.

Udział w obradach wzięli także generalny dyrektor związku cze- chosłowackich KKO w Pradze, dr Karol Svaton i jego zastępca, Sta- niław Plocek, których uczestnicy zjazdu witali owacyjnie.

ROLA KKO WZRASTA

Zjazd otworzył prezes Związku KKO Rplziej Polskiej, Władysław Stawicki, zaś referaty o aktual- nych zagadnieniach KKO wygłosił dyrektor warszawskiego oddziału KKO, dr St. Michalski i Leon Rott. Omawiając problematykę Kom. Kas Oszczędności wskazano na to, iż rola tych instytucji kredyto- wych rośnie w obecnych warunkach gospodarczych, z dnia na dzień. Rok 1947 przyniósł w naszym życiu ekonomicznym duże osiągnięcia. Plan inwestycyjny zo- stał wykonany z nadwyżką, z nad- wyżką zamknięty też został budżet państwa. Produkcja przekroczyła w r. 1947 poziom przedwo- jenny, dzięki czemu możliwe było obniżenie cen artykułów konsum- cyjnych. Zrobiono duży krok w kierunku uspołecznienia aparatu wymiany przez dalszą rozbudowę aparatu spółdzielczego i państwo-

wego, jak i przez planowe włączenie inicjatywy prywatnej w ryd- wanie gospodarki narodowej. Związek zysła się zdolność przeładunkowa portów, naprzód posunęła się od- budowa przemysłu i rolnictwa. Wszystko to odbiło się na pracy KKO, które częściowo finansują wszystkie przedsięwzięcia ekono- miczne.

175 TYS. KONT POŻYCZKOWYCH

Ilustrują to cyfry. KKO posiada w państwie 430 placówek, w tym 148 na Ziemiach Odzyskanych. Stan posiadania KKO wzrósł od początku ub. roku z 4 i pół mi- liarda zł do 10 miliardów 549 mi- lionów. Dzięki tej dynamice wzro- sła pozycja KKO na rynku pienię- żnym. Zajmują one trzecie miejsce po PKO i Banku Gospo-

darstwa Spółdzielczego. W dziale kredytowym figuruje aż 175 tys. kont pożyczkowych, a suma udzie- lonych kredytów wynosi 5 miliard- dów 700 mil. zł. W r. 1948, który jest drugim rokiem 3-letniego pla- nu, a pierwszym rokiem ogólno- państwowego planu finansowego, naczelnymi zadaniami KKO będą:

PROPAGANDA OSZCZĘDNOŚCI

Obsługa pieniężno-kredytowa in- dywidualnych gospodarstw wiejs- kich, warsztatów rzemieślniczych i drobnych zakładów przemyslo- wych i handlowych wszystkich trzech sektorów;

Obsługa kredytowa tych war- sztatów wypływa z odpowiedniej uchwały Rady Ministrów i oznacza ona nie tylko wykonanie różnych czynności bankowych, a wśród nich gromadzenie kapitałów i zar-

żytkowanie ich zgodnie z planem kredytowym, lecz również krzewie- nie oszczędności i zasad zdrowego gospodarowania pieniędzem wśród szerokiej mas ludności, KKO współpracować będą ściśle z Pań- stwowym Bankiem Komunalnym i Państw. Bankiem Rolnym, dążąc do rozszerzenia obrotu bezgotów- kowego. Wypełnienie tych zadań zależeć będzie od zrozumienia róż-nicy w podejściu do zadań, jakie postawiono aparatowi KKO w no- wym polskim systemie pieniężno- kredytowym.

KKO dążyć będą do tego, aby lu- dność nie ciułała pieniędzy w pończosze, ale by je gromadziła w Kasach Oszczędnościowych, które je użytkują z pożytkiem dla gos- podarstwa narodowego i odbudo- wy kraju.

Geł.

Łódź przejęła Filharmonię

Film Polski zakupił „miasteczko” w Parku Poniatowskiego
(t) Wczoraj przed południem od- było się posiedzenie kolegium Zarzą- du Miejskiego. Ze spraw ważniej- szych na uwagę zasługują dwie uchwały, z których jedna dotyczy przyszłości łódzkiego zespołu Filhar- monii, zaś druga transakcji grunto- wej z Przedsiębiorstwem Państwo- wym „Film Polski”.

Sprawa Filharmonii zajęła wia- dzom miejskim sporo czasu. Jak wiadomo, oddawna czynione były zabie- gi w kierunku upaństwowienia, czy umiastowienia tej ważnej instytucji kulturalnej. Do tego doszedł jesz- cze jeden moment, a mianowicie fakt, że na ukończeniu jest odbudo- wa zniszczonego przez okupanta gmachu Filharmonii przy ul. Naru- towicza i już wkrótce, najpóźniej w końcu marca rb., nowa przebudo- wana sala, doskonale urządzona, bę- dzie mogła być oddana do użytku publicznego.

Po dyskusji kolegium powzięło osta- eczną uchwałę, na mocy której instytucja zostaje przejęta przez miasto. Będzie ona prowadzona w nowym gmachu p. nazwą „Filhar- monia Miejska w Łodzi”. Sprawy finansowe nowej instytucji omówi- ne będą oddzielnie. Postanowiono wyłonić specjalną komisję, która opracuje dokładny budżet dla Fil- harmonii Miejskiej. Uchwała w przedmiocie umiastowienia Filhar-

monii podlega jeszcze zatwierdzeniu przez Radę Narodową.
Druga, ciekawą sprawą o której była mowa na Kolegium jest, jak już wspomnieliśmy, sprawa sprze- dazy gruntów „Filmowi Polskiemu”. Chodzi o to, że przed trzema laty „Film” wzięł w dzierżawę od mia- sta pewną parcelę Parku Poniatow- skiego w pobliżu atelier, gdzie zbu-

dowane zostało miasteczko filmowe. „Film Polski” wystąpił obecnie do władz miejskich z wnioskiem o sprze- daz tych terenów. Na wniosek ten, Zarząd Miejski wyraził zgodę, po- stawiając zażądać za grunty 13 milionów zł.
Jak słychać, „Film Polski” wyra- ził zgodę na sfinalizowanie tej tran- sakcji. (t).

Jeszcze jeden sabotażysta

Współpracownik Dolewskiego przed sądem
Jak już podawaliśmy, w Rejono- wym Sądzie Wojskowym toczy się obecnie szereg procesów ludzi, za- mieszaných w aferę Dolewskiego. W dniu wczorajszym odpowiadał przed sądem b. dyrektor Banku Handlowego w Poznaniu, Adam- czewski, który oskarżony jest o utrudnianie prawidłowego działa- nia banku w zakresie kredytowa- nia przez udzielenie Dolewskiemu kredytów bez dostatecznego zabez- pieczenia. Poza tym Adamczewski jest oskarżony o udział pośredni w finansowaniu akcji propagando- wej PSL przez zaakceptowanie kredytu, z którego Dolewski prze-

znaczyl 3 mil. zł na cele tego stron- nictwa, za co otrzymał od Dolew- skiego 230 tys. zł oraz złoty zegar- rek.

Adamczewski do zarzuczanych mu czynów się nie przyznał. Kredytów udzielał w przeświadczeniu, że przedstawione mu zabezpiecze- nie jest zgodne z prawdą. Jeśli chodzi o kredyty dla PSL, to był przekonany, że chodzi tu o tran- sakcję handlową ze Spółdzielnią Chłopską.

Prok.: — Jak sobie wobec tego oskarżony tłumaczył fakt, że Do- lewski po otrzymaniu kolejnych kredytów, wpłacał mu większe sumy pieniędzy, a nawet hojną ręką rozdawał prezenty „gwiazdkowe”?

Osł.: — Pieniądże otrzymałem od Dolewskiego na stołówek pra- cowniczą. Prezent w postaci zegarka zaskoczył mnie. Spotykałem się od czasu do czasu z Dolewskim i z panią Onuszką w kawiarni, gdzie ta ostatnio wręczyła mi ze- garek. Nie wypadało odmówić.

Następnie zostaje przesłuchany w charakterze świadka Dolewski, który tłumaczy, że daninę na sto- łówkę bankową dał Adamczew- skiemu pod sugestią Wachowia- ka. Wachowiak bowiem niejednokrotnie mówił mu o niskich upo- sażeniach pracowników banko- wych, z których pracy klienci kor- zystają.

Po Dolewskim zeznaje b. dyrektor Banku Handlowego w Łodzi Koziół, który stwierdza, że nie rozmawiał z Adamczewskim o kre- dytach na PSL, bo była to sprawa prezesa Wachowiaka i niechętnie o niej mówił z kimkolwiek.

Świadek Spaczyński, zastępca Adamczewskiego, przyznaje, że o- trzymane od Dolewskiego pienią- dze dla pracowników bankowych rozdzielał osobiście. Wierny pra- cownik usiłuje przedstawić oskar- żonego w różowych barwach i tu- maczy jego postępowanie.

Zeznania świadków Cejrowskie- go, prokurenta Firmy Dolewski, Fabiana, prokurenta Banku w Po- znaniu i innych — do sprawy nic nowego nie wniosły.

Sąd po naradzie skazał Adam- czewskiego na 6 lat więzienia.
Rozprawie przewodniczył płk. Ochonko, oskarżał kpt. Szwed. (b)

RADIO

12.08 Władow. połudn. 12.08 Przegląd prasy stoł. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju”. 12.30 Koncert roz- rywkowy. 13.15 Przerwa. 14.00 Koncert Sekstetu P. R. 14.45 Pieśń ludowa w wyk. Chóru Mieszanego P. R. p/ł J. Ko- łaczekowskiego. 15.00 Ciocia Julia i Wu- jek Adam odpowiadają dzielnicom na H- sty. 15.15 Kolędy w wyk. Chóru „Dzięk” p/ł J. Bukłowskiego. 15.35 Wiadom. lokalne. 16.40 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.12 Przegl. gospodarczy. 16.20 Rezerwa. 16.30 „Kopciuszek” słuchowisko dla dzieci starszych. 17.00 „Przy sobocie po robole- cie”. 18.15 Koncert świąteczny (cz. I). 18.45 „Zelazna kurtyna” — powieść radiowa H. Boguszewskiej, rozdz. XIII. 19.00 „Z gadanin święta pracy”. 19.15 Lekcja je- zyka rosyjskiego. 19.30 „Muzyka polska”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 20.50 Po- gadanka sportowa. 21.00 Utwory M. Rave- la w wyk. G. Bacewiczówny — skrzypce. 21.25 Mozart — V Divertissement (2 klarnety i fagot). 21.45 Audycja Biura Studiów. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Ork. Tan. P. R. 22.45 Koncert żywc. (cz. II). 22.58 Omów. progr. lok. na ju- tro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Mu- zyka taneczna. 23.55 Wiadom. z ostat. chwili. 24.00 Koncert żywcen. (cz. III). 0.30 Muzyka taneczna. 1.00 Zakonczenie audycji i Hymn.

KONCERTY

UWAGA! — BRONISŁAW GIMPEL W ŁODZI
Jeden z najślawniejszych skrzypków świata Bronisław Gimpel odbywa obecn- nie tournée koncertowe po Europie. W drugiej połowie stycznia r.b. obje- dza większość miast Polski. W Łodzi kon- certuje w niedzielę 25 stycznia r.b. o go- dzinie 12-ej w południe w sali kina „Bal- tyk”.
Wielki ten artysta dostąpił rzadkiego zaszczytu grania w najślawniejszej sali koncertowej na świecie Carnegie Hall w Nowym Jorku. Jak się dowiadujemy ca- ły program koncertów Gimpela w Polsce będzie powtórzeniem uroczystego recita- lu, jaki Gimpel odbył w Nowym Jorku, zgarniając się z tamtejszą publicznością.
Program ten obejmuje dzieła: Bacha, Głazunowa, Wieniawskiego, Szymanow- skiego i w. in. oraz Hindemitha (po raz pierwszy w Europie i w Polsce).
Solistów towarzyszy pianista Władysław Sołtan.
Reszta biletów w kasie kina „Bałtyk”.



W sobotę dnia 24 bm. o godz. 19 w lokalu dzielniczy Chojny Północ PPS ul. Lokatorska 3, odbędzie się wręczenie legitymacji zweryfikowa- nym członkom dzielniczy.

W sobotę dnia 24 bm. o godz. 19 w lokalu partyjnym w Pabianicach, ul. Bagatel 8, odbędzie się ogólne zebranie referatu kobiecego.

W niedzielę dnia 25.1 br. o godz. 9 rano w lokalu Ł. K. — PPR, przy ul. Sienkiewicza 49, odbędzie się w ramach marksistowskiego kursu dla nauzczyli wykład tow. prof. J. Żu- kowskiego p.t. „Biologiczne podsta- wy marksizmu”.

W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 9.30 w lokalu dzielniczy Śródm.— Lewa PPS ul. Narutowicza 28, od- będzie się zebranie członków kół PPS „Filmu Polskiego”.

Z ramienia WKPPS wygłosi ref. tow. M. Bańkowiec.

Jutro, w niedzielę dnia 25.1 od- będzie się konferencje aktywu PPS. poświęcone sprawozdaniu i omówie- niu prac 27 Kongresu w następujących miejscowościach:

- Aleksandrów — godz. 10.30, w sali kina „Bałtyk”, ref. tow. Krupa- Skłibiński.
- Kutno — godz. 11, w sali przy ul. Królewskiej 6, ref. tow. St. Soborska i W. Czermska.
- Końskie — godz. 11, w sali teatru

„Oranżeria”, ref. tow. tow. poseł J. Karbowiak i Fr. Ciszek.
Lowicz — godz. 11, w sali kina „Polonia”, ref. tow. tow. W. Kacz- marek i J. Milanowski.

Opoczno — godz. 11, w sali kina „Bałtyk”, ref. tow. poseł St. Duniak i J. Bajeroski.

Rawa Mazow. — godz. 11, w sali kina „Gdańsk”, ref. tow. tow. E. Bu- gajski i Z. Roessler.

Skierńowiec — godz. 11, w sali Sejmowej, ref. tow. tow. poseł E. Ajnenkiel i Fr. Caban.

Radomsko — godz. 10, w sali przy ul. Daszyńskiego 13, ref. tow. tow. W. Zatkę i W. Starostecki.

Wieluń — godz. 10, w sali Staro- stwa Pow., ref. tow. tow. poseł Sta- wiński i M. Polek.

Bełchatów — godz. 11, lokal par- tyjny, ref. tow. tow. poseł E. Dobrus i A. Salska.

Ozorków — godz. 10, w sali, przy ul. Listopadowej 9, ref. tow. tow. Cz. Jaszczurski i W. Ołubek.
Tomaszów Maz. — godz. 11, w sa- la Domu Zw. Zaw. ul. Armii Czer- wonej, ref. tow. tow. E. Andrzejak i W. Pomykała.

Zgierz — godz. 10, sala Rady Zw. Zaw. ul. Długa 17, ref. tow. tow. red. A. Pokorski, Fr. Szmidt.
Zd. Wola — godz. 15, sala przy Al. Kościuszki 4, ref. tow. tow. S. Grucuk i A. Pietrzykowska.

Zychlin — godz. 11, sala kina „Po- lonia”, ref. tow. St. Dowbor.

Dodatkowa rejestracja kart odzieżowych do 7 lutego

Wydział Apropowizacji — podaje do wiadomości posiadaczy kart odzieżowych, którzy rejestracji nie dokonali w terminie tj. do 10 bm., że zarządza się dodatkową rejestrację od dn. 26 stycznia do dnia 7 lutego 1948 r.

Przy rejestracji należy przedstawić kartę odzieżową, poświadczoną pieczęcią zakładu pracy na odnośnych odcinkach miesięcznych, stwierdzającą fakt zatrudnienia w danych miesiącach, oraz karty żywnościowe kat. I za m-cie październik, listopad i grudzień 1947 roku, celem wycięcia kuponu rejestracyjnego nr IV.

W razie zagubienia lub zniszczenia jednej z wyżej wymienionych kart

żywnościowych kat. I należy przedłożyć w sklepach rozdzielczych zaświadczenie wydane przez Starostwo Grodzkie.

Dla dodatkowej rejestracji wyznacza się następujące sklepy rozdzielcze:

Powszechna Spółdzielnia Spożywców: ul. Piotrkowska nr 295 „Geyer“ ul. Wschodnia nr 70, ul. Kresowa nr 31, ul. Złotowska nr 85, ul. 11 Listopada nr 26, ul. Kilińskiego nr 2, ul. Rzgowska nr 33 b.

Spółdzielnia w Rudzie Pabianickiej: ul. Pabianicka nr 188.

Spółdzielnia Pracowników Miejskich: ul. Piotrkowska nr 53, ul. Grabowa nr 27.

Inicjatywa Prywatna: ul. Rzgowska nr 3, ul. Marsz. Stalina nr 1, ul. Piotrkowska nr 253, ul. Piotrkowska nr 82.

Komisja Współpracy organów i młodzieżowych

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współpracy organizacji młodzieżowych. Uchwalono stały regulamin obrad, w myśl którego Komisji Współpracy przewodniczą kolejno na okres miesięczny przewodniczący poszczególnych organizacji. Dokonano wyboru przewodniczących poszczególnych podkomisji. Przewodniczącym podkomisji wychowania Spółdzielczego został tow. Polek (OMTUR), podkomisji imprez masowych tow. Flug (ZWM), podkomisji pracy ob. Świątlik („Wici“), podkomisji ośw. a owej ob. Płońsk (ZMD). Pierwszym przewodniczącym Komisji został kol. Starzec („Wici“). Dyskutowano sprawę powołania stałego sekretarza i s'łego sekretarza.

Uchwalono, że poszczególne organizacje polecają swym organom zaciemnie s'lebu powołani tworenie powiatowych Komisji Współpracy.

Węgiel na kartki

Wydział Apropowizacji — podaje do wiadomości, że w składach węglowych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej z dnem 28.I.1948 r. będzie sprzedawany węgiel posiadaczom kart żywnościowych kat. I z m-ca stycznia 1948 r. na odcinek nr 30 po 100 kg w cenie zł 112 za 100 kg. Z rozdziału wyciąga się posiadaczy kart RCA i „M.K.“.

Jednocześnie Wydział Apropowizacji zaznacza, że z dnem 30 stycznia 1948 roku zostają unieważnione odcinki na węgiel nr 30 z kart żywnościowych kat. I z m-cy listopada i grudnia 1947 r.

W związku z powyższym Wydział zwraca do podjęcia należnego węgla w podanym terminie, gdyż żadne reklamacje po dniu 30 stycznia 1948 roku uwzględniane nie będą.

OFIARY

Pracownicy F-my M. Ziółkowski i St. Rosiński wplacili zł. 550 na pomoc zimowa. Z okazji imienin Tow. Wachowicza Henryka, Sekretarza Wojew. PPS, Dzielnicy PPS „Tramwaje“ wplacili zł. 1.500 na R.T.P.D.

OGŁOSZENIE.

Rzeźnia Miejska w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo - budowlanych na posesji w Łodzi przy ul. Potulnej nr. 4. Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji Rzeźni Miejskiej w Łodzi przy ul. Inżynierskiej nr. 1/3 codziennie w godzinach od 10 do 12.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót remontowo - budowlanych na posesji w Łodzi przy ul. Potulnej nr. 4“ należy składać do dnia 6 lutego 1948 roku pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 5 proc. sumy oferowanej wplacić należy do Kasy Rzeźni Miejskiej w Łodzi, a kwit dotaczyć do oferty.

Dyrekcja Rzeźni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Łódź, dnia 23 stycznia 1948 r.

Rzeźnia Miejska w Łodzi.

CENTRALA ZBYTU

zatrudni REFERENTÓW działu pracy i płacy oraz REFERENTÓW do planowania i statystyki. Oferty sub kierować do Biura Ogłoszeń: „WIEDZA“ — Piotrkowska 70 pod „Centrala Zbytu“ (9036)

1 starszego księgowego

1 2 księgowych zatrudnią natychmiast Polskie Zakłady Pasów Art. Techn. i Rymaryskich. — Wydział Personalny, Piotrkowska 278. (PAP 122)

POKOST

malarski (liniowy) PODLOGOWY SZTUCZNY. LAKIER KOPALOWY (bezhurawy) — SYKATYWA. TINKTURA do brzozy poleca WYTWÓRNIA CHEMICZNA „ULTRON“ ŁÓDŹ, ul. POŁUDNIOWA 78/80 Telefon 138-19

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze Di med SANKO KSAWERY (opieka) sta chorób skórnych, jęcherza, wenerycznych przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-8. Tel. 285 55 232-
DR MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby obce, ul. Traugutta 9, III p. powrót.
GABINET DENTYSTYCZNY Maksymilian Pręgora z Łowos. Specjalność: nowoczesna i protetyka zębów (dębiana 28-a (trog Zawadzkiej), tel. 169-00
DOKTOR REICHER — specjalista: we nerwiczne, skórne, piciove zaburzenia Poludniowa 28, druga — siódma wieżorem. 4818-

Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD 4 tonowy „Berlet“ po remoncie (ciężarowy) do sprzedania. Wiadomość 11-go Listopada 32, Sowiński Antoni. 123
PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 21 w Łodzi, ul. Wodna Nr 23, zakupi 1 powóz na ogumionych kołach w b. dobrym stanie. Zainteresowanych proszę o zgłoszenie w Wydziale Zaopatrzenia P.Z.P.B. 21. 124

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, legitymację PPR, legitymację dozorców. Dymowski Władysław, Bazarna 10. 117
UNIEWAŻNIAM się zagubione świadectwo broni, wydane przez Woj. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego Nr. 035275 na K.B.K. Nr. 5440 Główny Inspektorat Straży Przemysłowej przy C.Z.P. Włók. Piotrkowska 51. 118
UNIEWAŻNIAM książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Szczepaniak Stanisława, Wojska Polskiego, 18. 119
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową (niebieską) Ratajczyk Franciszek Szara 8. 120
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Bratniej Pomocy Nr. 4333 Biedrzycka Maria, Lagiewnicka 4. 121
UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: legitymację Zw. Zawodowego Muzyków Polskich, 2 legitymacje tramwajowe, Golewski Jerzy. 122
UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, Leszko Bronisława, Borchówka, pow. Brzeziński. 123

Znów padło 100.000.—

na Nr. 25386

w najszczęśliwszej kolekturze

H. C. MIKOŁAJEWSKI

Łódź, Piotrkowska 68. Tel. 257-58

labela wygranych 52 loterii

5-ty dzień cięgnięcia 1-e klasy

Wygrana 1.000.000 zł padła na Nr	Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł z 2-go dnia cięgnięcia
53327 w Warszawie.	40282 372 90 439 505 84 874 736
Wygrana 500.000 zł padła na Nr	805 27 41076 393 5 494 46 513 44 452
31684 w Katowicach.	3 85 42041 83 182 93 234 522 649 717
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr	851 97 7 43112 29 39 307 36 58 484
Nr 3963 11847 12751 33421 40084 47176 59883 70028	719 868 74 956 81 44150 243 50 393
Wygrane po 50.000 zł padły na Nr	240 6 96 324 50 79 477 92 9 585 623
Nr 6381 42566 45408 49762.	740 89 906 46123 251 61 76 80 324 5
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr	60 69 423 31 3 54 508 19 807 16 716
Nr 468 3559 3649 9523 17268 27210 30073 36467 36995 45278 46066 47891 72113 74355 74743.	879 928 81 82 47126 260 416 612 622
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr	764 913 6 49052 176 359 452 730 819
Nr 718 1132 1162 2757 3833 8034 10284 10383 14950 15184 15880 21312 25880 27113 29474 39735 42352 48173 49231 49753 51377 54124 55208 58534 59799 64025 64034 64204 67469 67886 68400 68945 73738 77492.	39 45 52 85 995
Wygrane po 4.000 zł padły na Nr	50035 122 28 53 219 75 324 461
Nr 299 769 1549 2082 085 178 285 605 3040 069 515 4384 440 515 911 5326 465 998 969 6667 795 7087 335 8761 894 9278 596 842 10963 11168 888 13662 14082 864 15217 16207 287 832 851 17068 452 947 18057 525 675 812 19446 20004 22099 397 533 862 23468 735 24102 624 651 687 779 25355 431 26019 917 27167 387 782 28039 089 425 984 29084 962 30072 315 31143 497 32540 33862 34648 727 35166 235 748 846 913 36550 37626 676 749 863 38729 953 39871 40757 41288 608 714 42088 273 289 632 42309 657 45030 213 436 606 46491 537 656 47653 48099 463 49358 580 50521 935 52169 307 53624 837 54106 450 55320 603 854 56015 268 319 331 541 554 862 57014 58242 59095 255 296 60134 320 751 983 61018 203 777 62553 821 854 63504 577 64119 131 336 396 65224 710 66219 70191 732 513 578 73422 501 74271 498 501 906 75148 505 942 976 76808 77605 993 78307 932 79071.	44 82 56013 119 236 94 306 25 57 66 429 570 808 40 44 895 956 87052 261 95 365 441 21 549 93 660 781 830 64 950 58068 166 208 416 596 33 714 69 87 809 907 50063 120 364 67 462 88 74 664 729 48 872 914 30 35 70 71 87.

Wygrane do 1.000 zł. należy sprawdzić w kolekturze.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Biurowo Konstruktoryjne Odbudowy PFSJ Nr 1 w Szczecinie z siedzibą w Łodzi, ul. Stenklewicza 47, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: 6 SZUK FILTRÓW DO KWASNEJ KAPIELI, z żelaza bez wywołania i ebonitowania w/g rysunków z materiału wykonawcy. Oferty z terminem wykonania składają należy w zaklepanych i zalakowanych kopertach bez nadruku firmowego z napisem „6 filtrów“, z dołączonym kwitem wplaty wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto 1209 BGK w Łodzi do dnia 5 lutego 1948 r. godz. 10.00. Rysunki oraz opis techniczny otrzymać można w Biurze BWS w Łodzi ul. Stenklewicza 47. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 lutego 1948 r. o godz. 12.00. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu i bez ponoszenia odpowiedzialności. (9035)

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH F. W. SCHWEIKERT

Pod Zarządem Państwowym ŁÓDŹ, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 223. — Tel. 137-48

5 samodzielnych księgowych

w księgowości finansowej i przemysłowej. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem i życiorysem w Wydziale Personalnym, w godz. 9—11.

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej. SEKRR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCĄ: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-34		
Redaktor Naczelny	136-46	Dyr. Delegatury „Wiedza“
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism
Sekretarz Redakcji	144-15	Dział Ogłoszeń
vr. Administracyjny	136-1	Ekspedycja
		Rozdzielnia

Dnia 25 stycznia b. r., w sali przy ul. KOPERNIKA 8 odbędzie się

WIECZOREK TANECZNY

Początek o g. 16-tej (4 p. p.)
Bufet obficie zaopatrzoney
Orkiestra „CAR OCCA JAZZ“

TEATR „OSA“ ZACHODNIA 43 Telefon 140-09

DZIS O GODZINIE 19.30

„WIELKI MECZ“

H. GROSSOWNA — A. DYMSZA — H. BRZEZIŃSKA,
J. PICHELSKI — J. DARSKI — M. DĄBROWSKI — B. HALMIRSKA,
Z. ŁUCZAK — ST. PIASECKA — H. SZWAJCER — DUET SUTT.
Przedsprzedaż w godz. 10—13 i od 16. Telefon 140-09.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA“ ZGIERZ zakupi:

- 1 POMPKE TRYBOWĄ do tłoczenia oleju do 5 ltr, na godz. dająca się nastawić obrótom na różne wydajności.
- 2 POMPKI TRYBOWE do tłoczenia ropy 30 ltr./min., wys. podnoszenia h = 6 mtr. (PAP 124)

KURSY POLSKIEJ YMCA.

Z dnim 3 lutego b. r. Polska YMCA w Łodzi otwiera nowe kursy

Języka ANGIELSKIEGO
ROSYJSKIEGO,
FRANCUSKIEGO,
NIEMIECKIEGO dla studujących oraz kurs korespondencji handlowej w języku angielskim.

Informacje i zapisy w Sekretariacie Ogniska Łódzkiego Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4a.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem

do 10 mm	zł 25	za 1 mm szpalty
od 11 do 120 mm	zł 60	za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 70	za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 80	za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 120	za 1 mm szpalty

W tekście

do 10 mm	zł 60	za 1 mm szpalty
od 11 do 120 mm	zł 75	za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 100	za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 140	za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 180	za 1 mm szpalty

Nekrologi

do 10 mm	zł 80	za 1 mm szpalty
od 11 do 120 mm	zł 90	za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 95	za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 110	za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 150	za 1 mm szpalty

Ogłoszenia drobne 80 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz.